

Prezes Zamtexu wolny
za kaucją



AUTORYZOWANY DEALER



FORD OLDAR sp. j.
OSTROŁĘKA

ul. I Armii Wojska Polskiego 7 b
tel. (029) 760-68-85
fax (029) 760-56-97



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60

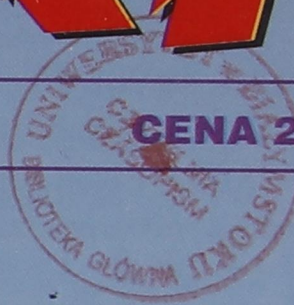


KONTAKTY

Nr 38 (1194)

21 WRZEŚNIA 2003

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)



Czerep rubaszny



OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
DELTA
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

mj
JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 917 95 42

KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2003
602 666 111

ISSN 0208-6840
77020816840051 38>

Europejska jakość! Polskie ceny!!!



TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

**OKNA
DRZWI**

Specjalna **PROMOCJA** cenowa!

UWAGA! WYKORZYSTAJ OKAZJĘ! Promocja tylko do 30 września 2003r



OKNO

1465 X 1435

już od

584 zł

cena netto

PROFESJONALNE DORADZTWO • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI • ATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE
POMIAR, WYCENA, TRANSPORT - *Gratis!*

Już w naszej ofercie... **WITRYNY • DRZWI • PRZEGRODY
OGNIODOPORNE**

Tylko u nas **UBEZPIECZENIA** *Gratis!*

www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
- ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
- ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
- RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15
- SZUMOWO, UL. 1 MAJA 37, TEL./FAX 086/476-96-00



ZAPRASZAMY NA DNI OTWARTE
22.09-27.09
TYDZIEŃ Z NOWĄ HONDĄ CR-V



MULTI AUTO

Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (0 85) 651-61-12; fax (0 85) 651-82-79



Nasze
słynne
złoto
płynne.

Największy rarytas z tych stron

REKLAMA



PO PROSTU KLIKNIJ

www.kontakty-tygodnik.com.pl



KURSY JĘZYKA

**ANGIELSKIEGO
NIEMIECKIEGO
FRANCUSKIEGO**

Dla dzieci, młodzieży
i dorosłych

Patronat
Oxford University
Press



Szkoła Językowa

www.britishschool.pl

Łomża, ul. Ks. Janusza I/1 (budynek TP S.A.)
Tel. (0-86) 218-60-55, 218-59-90

Jako jedna z największych szkół w Polsce oferujemy:

- najwyższy poziom nauczania za najlepszą cenę
- profesjonalny zespół lektorów
- wszystkie poziomy zaawansowania
- certyfikaty ukończenia kursów
- najwyższa zdawalność egzaminów Cambridge

słownik z płytą multimedialną **gratis!**



Mówią,
że jesteśmy najlepsi!

REKLAMA

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenanta Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniatorka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

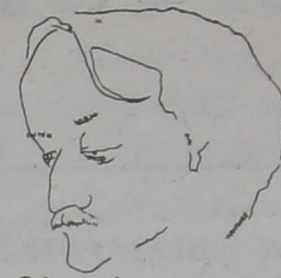
Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Krótką redakcyjną sonda nie pozostawia wątpliwości: machina korepetycyjna ruszyła od pierwszego dzwonka nowego roku szkolnego; najlepsi nauczyciele już pod koniec wakacji mieli pełny „portfel zamówień”.

Tak głośne zapowiedzi ministerstwa edukacji i podlaskiego kuratorium o zdecydowanej walce z powszechnością korepetycji zweryfikowało życie. Można się było tego spodziewać, bo to ono właśnie zrodziło totalne „zakorkowanie”. I tylko ono, a nie apele, umoralnianie czy administracyjne instrukcje, może je „odkorkować”. Na razie nic jednak nie zapowiada, by tak mogło się stać. Od lat bowiem najważniejszą sprawą współczesnej myśli pedagogicznej zdaje się być głównie troska, by uczeń posiadał wiedzę o swych prawach. Nie tylko nie mają one związku z obowiązkami, przeciwnie: „nowatorzy” edukacyjni na każdym kroku podkreślają, że prawo, zgodnie z prawem, przysługuje każdemu, niezależnie jak się uczy i zachowuje. Uczniowie okazali się w tym przypadku nad wyraz pojętni i prawa potrafią bezwzględnie egzekwować. Im gorszy, tym skuteczniej. Pozbawieni większości instrumentów nacisku i egzekucji nauczyciele (omija to tylko wybitne osobowości) są bezradni. W tej sytuacji uczniowie udają, że się w szkole uczą, nauczyciele coraz częściej udają, że uczą, bo, bezradni, w duchu (by nie naruszyć prawa do godności ucznia) mogą tylko powiedzieć:



Od redaktora

i tak, głąbie, do mnie przyjdiesz i jeszcze zapłacisz. I nauka wre. Na korepetycjach. Jeżeli nic się nie zmieni, niebawem szkoła będzie potrzebna tylko do wydawania papierka o jej ukończeniu. Prawdziwą wiedzę będzie można zdobyć na korepetycjach.

WŁADYSŁAW TOCKI



OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW 40712

Komornik Sądowy Rewir I przy Sądzie Rejonowym w Łomży mający kancelarię w Łomży, 18-400 Łomża, ul. Dworna 18, tel. (086)219-81-17 na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że:

w dniu **22 października 2003 r. o godz. 10.00** w budynku Sądu Rejonowego w Łomży, mającego siedzibę przy ul. Dwornej 16 w sali nr 7, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości stanowiącej: **własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Łomży przy ul. Al. Legionów 5/52 składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju o łącznej powierzchni 33,90 m kw. będącego w zasobach Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży.**

Dla powyższej nieruchomości Sąd Rejonowy w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KW 40712**.

Suma oszacowania wynosi **39 650,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **29 738,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **3965,00 zł**. Rękojmią powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o tracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: **PBK SA Łomża 42-1060-0076-0000-4013-4002-7494**.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie oraz przeglądać w Sądzie Rejonowym w Łomży przy ul. Dwornej 16 I Wydział Cywilny akta postępowania egzekucyjnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

fak. 5667

DACH

od
17,70 zł*

SALONY FIRMOWE:

Łomża, Al. Legionów 52, 0 600 926 795, (0-86) 473-05-62
Elk, ul. Wojska Polskiego 89, 0 502 093 972, (087) 621 33 49
Hajnówka, ul. Armii Krajowej 5/3, (085) 682 32 62
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 112 H, 0 602 227 313, (087) 566 22 99
Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2, 0 501 262 141, (086) 275 91 04
Zambrów, ul. Białostocka 48, tel. (086) 271 23 00

* cena promocyjna, szczegóły w salonach sprzedaży

Blachodachówka

DACHÓWKA CERAMICZNA
Jungmeier — Niemcy
Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
Gonty, Teglass — Włochy

TRAFFIC

DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44
www.traffic-blachy.pl

Rynny — gratis

f. 5796



W BIAŁOWIEŻY MINISTROWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH Rzeczypospolitej Polskiej Włodzimierz Cimoszewicz i Republiki Federalnej Niemiec Joschka Fischer omawiali „Problemy związane z integracją europejską”, jak brzmiał oficjalny komunikat. Pełna zgodność była co do jednego: obaj zachwycali się pięknem Puszczy Białowieskiej.

EPIDEMII ŻÓŁTACZKI typu A obawia się podlaski Sanepid. Dane statystyczne od wielu lat wskazują, że choroba masowo atakuje co 10 lat, a okres taki od poprzedniego nasilenia mija w przyszłym roku. Pracownicy wszystkich powiatowych stacji przeszli już odpowiednie szkolenia i rozpoczynają akcję profilaktyczną, adresowaną głównie do rodziców dzieci w wieku 5–14 lat. Na początek października zaplanowany został tradycyjny „żółty tydzień”, w którym nieco taniej będzie można kupić szczepionki przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby.

90 TYSIĘCY ZŁOTYCH WYDAŁ w tym roku Urząd Marszałkowski na wyjazdy służbowe władz samorządowych województwa i niższej rangi urzędników. Pracownicy Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego wydali na wyjazdy 100 tys. zł. Najwięcej wojaże urzędników kosztowały Urząd Miejski w Białymstoku: ponad 106 tys.

ROSNA EMOCJE związane z planowaną w Łomży budową supermarketów. Protestujący właściciele małych sklepów zachęcali klientów do podpisywania się pod petycją do władz miasta.

PAMIĘĆ KOLEGÓW Z NOWEGO JORKU, poległych podczas ratowania ofiar terrorystycznych ataków na wieże World Trade Center 11 września 2001 roku, uczcili białostoccy strażacy i policjanci. Zawyły syreny, w górę powędrowały flagi polska i amerykańska, strażacy złożyli kwiaty pod obeliskiem „Pamięci tych, którzy zostali po drugiej stronie ognia”.

CZTERNASTU AFGAŃCZYKÓW I WIETNAMCZYKA, którzy nielegalnie przedostali się do Polski, zatrzymali funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Cudzoziemcy ukrywali się w zabudo-

waniach w pobliżu przejścia w Budzisku (pow. suwalski). Oprócz nich zostali zatrzymani także dwaj Polacy, podejrzani o organizowanie „lewego” przetrzutu obcokrajowców. To druga w tym roku grupa nielegalnych imigrantów, którzy wpadli w Podlaskiem: pierwszą (23 osoby) ujęto w maju w Maszutykach, na granicy polsko-litewskiej.

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH ZASIADŁ POLICJANT z I Komisariatu w Białymstoku, odpowiadający za upominanie się o łapówkę za umorzenie dochodzenia. Funkcjonariusz nie przyznaje się do winy.

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ BOLESNEJ W ŚWIĘTEJ WODZIE było celem IV Pielgrzymki Samorządowców i Par-



Deszcz i kilka ciepłych dni sprawiły prawdziwy wysyp grzybów, jeżyn, żurawiny oraz innych leśnych i polnych skarbów natury. Dla wielu w Podlaskiem są jedynym źródłem dochodu. Zabiegani, nie ruszając się za rogatki, mogą je więc kupić na targu.

lamentarzystów Województwa Podlaskiego.

MIĘDZYNARODOWO W RAJGRÓDZIE: na długo w pamięci zapisze się mecz reprezentacji Polski i Białorusi w halowej piłce nożnej, który odbył się we wtorek w Hali Sportowej Ośrodka Wypoczynkowego BGŻ Knieja nad Jeziorą Rajgrodzkim. Bardzo liczna publiczność obejrzała niezłe widowisko, zakończone remisem 3:3.

DOŻYŃKI POWIATU GRAJEWSKIEGO odbędą się w Niedźwiadnej, w niedzielę, 21 września, po uroczystej mszy (godz. 10.30) podsumowany zostanie konkurs wieńców dożynkowych oraz wyróżnieni najlepsi rolnicy. Wystąpią zespoły lu-

dowe „Kłosek” z Zespołu Szkół w Nieckowie i „Szczuczyniacy” z Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie, kabaret „Zbuntowani” z Zespołu Szkół i Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP ze Szczuczyna. Na koniec zabawa ludowa.

ARTYŚCI, ARCHITEKCI, FILMOWCY, FOTOGRAFICY, REŻYSERZY I PEDAGODZY Z POLSKI I ANGLII od 18 do 28 września realizować będą w Supraślu międzynarodowy projekt „Dom — moje centrum świata”. Supraśl nie od dziś urzeka twórców. Co roku odbywa się tu wielkie kulturalne „Uroczysko”, na które przybywają światowej sławy artyści.

ZNECAŁ SIĘ NAD SZESĆCIOLETNIM SYNEM od dwóch, trzech lat: taki zarzut postawiła prokuratura mieszkańcowi Ignatek (pod Białymstokiem), gdy maltretowany chłopiec trafił w końcu do szpitala.

ZNAKI CZASU

• Polacy chcą dowodzić wielonarodową dywizją w Iraku przez rok, zapowiedział minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński.

• W demonstracji górników w Warszawie rannych zostało 20 policjantów i kilkunastu górników oraz zniszczone zostały frontony gmachów resortu gospodarki i siedziby SLD; straty szacuje się na około 100 tys. zł. „Organizator musi ponieść konsekwencje tego, co się stało”, uważa premier Leszek Miller.

• Przynajmniej połowa mleczarni i zakładów mięsnych nie zdąży dostosować się do unijnych norm sanitarnych przed 1 maja przyszłego roku, uważają eksperci Komisji Europejskiej.

• Polacy chcą prezydentury Jolanty Kwaśniewskiej; poparcie dla niej wyraziło 34 proc. wyborców, dla Leppera tylko 8 proc. (sondaż OBOP).

• „Solidarność” zorganizuje ogólnopolską akcję protestacyjną w obronie praw pracowniczych i obywatelskich, zapowiedział w Poznaniu przewodniczący związku Janusz Śniadek.

• Wartburg nr rej. LUD 7580, ul. Rycerska 6, Lublin, na taki adres przychodzi korespondencja do bezdomnego w Lublinie, który mieszka w starym samochodzie.

• Dentyści z Zachodniopomorskiego zalakowali jednemu dziecku 130 zębów, a innemu pacjentowi usunęli 68 zębów, ujawnili kontrolerzy Narodowego Funduszu Zdrowia. Człowiek ma 32 zęby stałe.

Szpital Wojewódzki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży ogłasza konkurs na stanowisko

Pielęgniarki Oddziałowej Oddziału Kardiologicznego z Pododdziałem Intensywnej Opieki Kardiologicznej

Kandydatki powinny spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe pielęgniarskie lub inne wyższe mające zastosowanie przy udzielaniu świadczeń w działalności podstawowej i średnie medyczne
- 3 lata pracy w szpitalu,
- średnie medyczne i specjalizacja — 5 lat pracy w szpitalu
- średnie medyczne i kurs kwalifikacyjny — 7 lat pracy w szpitalu.

Dokumenty określone w rozporządzeniu MZiS z dn. 19.08.1998 r. (tj. Dz. U. Nr 115/98, poz. 749) z p.zm. wraz z dołączoną koncepcją pracy na ww. stanowisko z adnotacją na kopercie „KONKURS na stanowisko Pielęgniarki Oddziałowej Oddziału...”

prosimy przesłać pod adresem:

Szpital Wojewódzki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Al. Piłsudskiego 11,
18-400 Łomża, Dział Służb Pracowniczych

w terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia.

Na kopercie kandydat umieszcza swoje imię i nazwisko oraz adres do korespondencji.

Termin rozstrzygnięcia konkursu — październik 2003 r.



KONTAKTY

URODZINY W KONTUSZU

„Urodziny województwa” odbyły się hucznie i po sarmacku w Białymstoku. Jak ustalili historycy, 29 sierpnia 1513 roku król Zygmunt Stary mianował Iwana Sapiehę pierwszym w historii wojewodą podlaskim. Z inicjatywy władz rządowych i samorządowych oraz utworzonej niedawno Konfederacji Szlachty Zagrodowej i białostockiego środowiska artystycznego, kolejne rocznice mają być od tej pory stałym świętem (szerzej str. 6).

POGOTOWIE Z KOLEGIUM

Kolegium Dyrektorów Wojewódzkich Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku, Łomży i Suwałkach powstanie zamiast wspólnego zarządu trzech stacji, co planowały władze wojewódzkie. Zdecydował stanowczy opór pracowników w Łomży i Suwałkach, którzy uznali, że chodzi o ratowanie mającego problemy finansowe pogotowia białostockiego. Ostatecznie jednak dyrektorzy mają podjąć bliższą współpracę, wspólnie negocjować przyszłoroczne kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, koordynować działania. Podobny wariant chcą władze samorządowe zastosować wobec szpitali wojewódzkich.

OBSERWATOR

Okolo 1,6 miliona złotych kosztował „obserwator” kupiony dla Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku w ramach przetargu, finansowanego przez unijny fundusz PHARE. To trzeci tego typu pojazd w POSG.

„Obserwator” służy do lustrowania terenu, wykrywania i rozpoznawania najróżniejszych obiektów z określeniem ich położenia. Wyposażony jest w kamery termowizyjną (rejestruje wszystko w dzień i w nocy, bez względu na warunki atmosferyczne, przesyłając obraz jako sygnał wideo i nagranie na taśmie) i kolorową vhs (obiektyw ze zbliżeniem) oraz dalmierz laserowy (mierzy odległość obiektów).

Samochód (trzeci, jaki ma Straż Graniczna w Podlaskiem), wykorzystywany będzie przede wszystkim do ochrony granicy.

CHLEB NASZ POWSZEDNI

„Jest wiele powodów, by każdego dnia mówić Bogu «dziękuję»; święto plonów to przede wszystkim święto dziękczynienia”, powiedział biskup łomżyński Stanisław Stefanek, który przy „papieskim ołtarzu” odprawił to jedyne w roku nabożeństwo.

Z udziałem delegacji około 120 parafii, parlamentarzystów, samorządowców, wiernych przy Kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Łomży odbyły się dożynki diecezjalne. Niezwykłej urody wieńce, splecione ze zbóż, ziół, kwiatów, warzyw i owoców; pachnące, zdobne w dożynkowe symbole bochny chleba, niesione były przez wiernych w darze i podzięce Opatrzności za szczęśliwie zebrane w trudzie tegoroczne plony. Odwieczny zwyczaj takiej formy wyrażania wdzięczności Bogu niezmiennie świadczy o tym, że ta staropolska tradycja łączy wszystkie pokolenia Polaków, bez względu na czasy, w których przychodzi im żyć.



DUPKI W RYNSZTOKU

Stanisław Tym, znany satyryk, pisarz i scenarzysta, mieszkający na Suwalszczyźnie, mocno naraził się podlaskim działaczom Ligi Polskich Rodzin. W stałym felietonie w „Rzeczpospolitej” użył sformułowań „głupki i dupki durnowate”, odnosząc się do sytuacji w białostockiej Radzie Miejskiej, która na wniosek radnej LPR Katrzyny Dec wykreśliła ze statutu jednej ze szkół słowa o wychowaniu w duchu „demokracji, tolerancji i wolności”. Lider LPR i poseł Andrzej Fedorowicz stwierdził

w odpowiedzi, że Tym „to chyba człowiek chory na głowę”, a to, co pisze to „rynsztok”. Literat nie kontynuuje polemiki.

Z BAŃKI W „KWOTĘ”

Wnioski o przyznanie tzw. kwot produkcyjnych dla swoich dostawców muszą do końca października złożyć zakłady mleczarskie w województwie do Podlaskiego Oddziału Agencji Rynku Rolnego. Spółdzielnie w bardzo zróżnicowany sposób podchodzą na razie do swojego zadania. OSM Piątnica już finiszuje, a potentat (nawet na skalę krajową), „Mlekpól” w Grajewie, ma bardzo znaczne opóźnienie. Agencja szacuje, że o kwoty produkcyjne powinno ubiegać się w Podlaskiem około 20 tysięcy gospodarstw. Odpowiednie certyfikaty powinni zdobyć także rolnicy handlujący mlekiem, masłem, śmietaną czy serami własnego wyrobu na targowiskach.

ZAPROSILI NAS

• Rektor i Senat Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Ostrołęce — na inaugurację nowego roku akademickiego.

• Marszałek województwa i wojewoda oraz prezydent miasta, Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki, Białostocki Teatr Lalek, Filharmonia Białostocka, Akademia Teatralna, Konfederacja Szlachty Zagrodowej i MBP — na „Niepospolite artystów ruszenie” z okazji 490. rocznicy powstania województwa podlaskiego.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na spotkanie ze zwycięzcami X Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji „Patrol Roku”.

• Rzecznik prasowy komendanta Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku — na otwarcie siedziby Granicznej Placówki Kontrolnej w Ogrodnikach.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na konferencję prasową poświęconą pracom drogowo-mostowym w województwie, na konferencję prasową ministrów spraw zagranicznych Polski i Niemiec oraz na sesję naukową z okazji 490. rocznicy utworzenia województwa podlaskiego.

• Krystyna i Wojciech Jastrzębscy z Zambrowa — na uroczyste otwarcie Centrum Ogrodniczego „Zorza”.

• Starosta łomżyński — na spotkanie z wojewodą podlaskim.

• Rzecznik prasowy prezydenta Łomży — na podpisanie kontraktu na realizację projektu „System wodno-kanalizacyjny Łomży i przyległych gmin”.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie poplenerowej wystawy VII Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego „Biebrza 2003”.

• Koncesjoner Janusz Zawadzki z Łomży — na uroczystą prezentację nowych modeli samochodów renault.

• Łomżyński Klub Motorowy „Podkowa” — na zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

• Podlaski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży — na konferencję prasową, dotyczącą wniosków samorządów ph. „Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich”.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na „Czas relaksu”.

Dziękujemy.

Serdeczne wyrazy współczucia
ANNIE KALINOWSKIEJ

z powodu śmierci

TEŚCIA

składa Zespół „Kontaktów”

red.



Dawne Podlaskie było miejscem, gdzie kształtowała się polska i białoruska, w różnym stopniu, tradycja narodowa. Udawanie, że tak nie było, to przekreślanie największej wartości regionu: różnorodności narodowej, religijnej, kulturowej

Władze województwa podlaskiego usilnie zabiegają o tworzenie nowej regionalnej tożsamości, która ułatwiłaby scalenie w jedną spójną całość Białostocczyzny, Suwalszczyzny i Ziemi Łomżyńskiej. W tym celu sięgają nawet do odległej historii. Niestety, rezultatem grzebania w przeszłości są kolejne wątpliwości i konflikty, nie zaś oczekiwane poczucie posiadania wspólnej tradycji.

Wojewoda, marszałek i prezydent Białegostoku ogłosili, że będą obcho-

dzić 490.

rocznicę
powstania
województwa
podlaskiego. Sta-

ło się tak po raz pierwszy. Nie małą rolę w tym odegrała Konfederacja Szlachty Zagrodowej, stowarzyszenie, które związało się we wrześniu tego roku. Konfederacja stawia sobie za cel upowszechnianie poglądu o dominującej roli mas szlacheckich w kształtowaniu historii i kultury narodowej. Firmuje ją, między innymi, znany pisarz Edward Redliński. Pomysł tyleż kulturotwórczy, co rozrywkowy. Niemniej liderom stowarzyszenia udało się zwrócić uwagę władz wojewódzkich na rocznicową datę i przekonać o jej promocyjnej wartości.

W sierpniu 1913 roku król Zygmunt Stary mianował pierwszego wojewodę podlaskiego Iwana Sapiehę. Nowe województwo powstało dokładnie dwadzieścia lat później, wykrojone z województwa trockiego. Od początku należało do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Powodem jego powstania były względy typowo administracyjne. Województwo trockie było zbyt duże, co sprawiało spore trudności w zarządzaniu i przysparzało wielu niedogodności mieszkańcom zachodnich rubieży. Podobne względy legły u podstaw powołania obecnego województwa podlaskiego. Na tym jednak podobieństwa się kończą.

Pierwsze pytanie, które nasuwa się samo, brzmi: dlaczego zdecydowano się na obchody 490 lat, a nie okrągłej i efektownej rocznicy: 500 lat? Pewnie dlatego, że właśnie teraz władze dostrzegły (a raczej — zwrócono ich uwagę) tę datę. Urząd Mar-

szalkowski przytomnie ogłosił, iż rozpoczyna całą dekadę obchodów pięćsetlecia województwa podlaskiego, które mają być główną częścią programu jednoczenia Białostocczyzny, Suwalszczyzny i Ziemi Łomżyńskiej.

Idea jak najbardziej szczytna, ale jakby trochę chybiona. Przede wszystkim, co zrobić z Łomżą, która na długo wcześniej należała do województwa mazowieckiego (nie podlaskiego!), czyli do Korony. Nie ma więc żadnego powodu, aby uroczystie obchodzić okrągłą rocznicę administracyjnego wyodrębnienia Podlaskiego, którego częścią nigdy nie była. Województwo

Tak, jak w całym Wielkim Księstwie Litewskim, oficjalnym językiem był tam ruski, przypominający dzisiejszy białoruski. Sapiehowie, jak wielu ówczesnych wielmożów, byli Rusinami. Większość najstarszych miast na terenie dzisiejszej Białostocczyzny, czyli Suraz, Drohiczyn, Mielnik, Bielsk Podlaski, zostało założonych przez osadników ze wschodu.

Cale zresztą szesnastowieczne Podlasie było prawdziwą mieszanką narodowościowo-religijną. Zbiegało tu się bowiem osadnictwo mazowieckie, ruskie, litewskie; zachowały się nawet pozostałości starożytnych Jaćwin-

skie prawo, kultura i religia. Na kilometr pachniało to misjonarstwem i imperialną tradycją Kręśców, wynikającą z polskiego poczucia wyższości. A tego mniejszości narodowe, zwłaszcza białoruska, bardzo nie lubią.

Tak więc na starcie miłośnikom pięćsetletniej tradycji województwa podlaskiego udało się za jednym razem odciąć Łomżę i mniejszości narodowe. Nie tylko Białorusinów: nietrudno przecież zgadnąć, jak zareagują Litwini. Jak na początek procesu jednoczenia jest to całkiem pokazy „dorobek”.

Czy tak się musiało stać? Nie-

koniecz-
nie. Łom-
ży zapew-
ne nie uda-
się przeko-
nać do wo-

Czerep rubaszny



jewództwa podlaskiego, ale zrażania mniejszości można uniknąć. Trzeba było (być może jeszcze nie wszystko zostało stracone) przyjąć dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego z dobrodziejstwem inwentarza, a nie tylko wybiórczo widziane przez pryzmat dzisiejszych polskich interesów. W końcu Wielkie Księstwo było fenomenem, nie mającym odpowiednika w historii. Egzystowało w nim obok siebie i cieszyło się wolnością wiele narodów, języków i religii. Łączyły ich przywiązanie i lojalność wobec Rzeczypospolitej, unikalnego tworu państwowego, z którego dziś już prawie nic nie zostało.

Obecne województwo podlaskie mogłoby ogłosić się symbolicznym dziedzicem

tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ale wówczas należałoby przyznać, że dawne Podlasie było nie tylko miejscem, gdzie kształtowała się polska tradycja narodowa, ale w co najmniej równym stopniu, także białoruska. Zaś różnorodność narodowa, wyznaniowa, kulturowa jest naszym wspólnym majątkiem. Niestety, władze skupiły się jedynie na promowaniu tandetnej szlachetczyzny i podkreślaniu jej polskiego (czytaj: mazowieckiego) pochodzenia.

JAN ONISZCZUK

Na zdjęciu: „możnowładcy”, marszałek Janusz Krzyżewski oraz wojewoda Marek Strzaliński (w środku) w otoczeniu „braci szlachty”

czyli pożytki z jednoczenia

podlaskie zostało przyłączone do Korony dopiero w 1569 r. Zresztą, nie całe, bo tylko jego zachodnia część. Nawet dzisiejszy Białystok był podzielony, gdyż nowa granica biegła po linii rzeki Białej. Pamięć województwa sprzed pięciu wieków nie wydaje się zatem dostatecznie silnym „spinaczem”. Przynajmniej jeśli chodzi o kwestie terytorialne.

Z tradycjami narodowymi jest jeszcze gorzej. Białoruski historyk dr Oleg Łatyszonek na łamach „Niwy” zwrócił uwagę, że dawne województwo podlaskie w znacznym stopniu jest kolebką białoruskiej tradycji narodowej.

gów. Używano kilku języków, chociaż urzędowym był ruski.

W tym sensie, twierdzi Łatyszonek, to dawne Podlasie nie ma nic wspólnego z obecnym, a tradycje, język, kultura nic wspólnego ze współczesnym rozumieniem Polski i polskości. To był zupełnie inny świat.

Na uroczystej sesji historycznej, zorganizowanej z okazji rocznicy, historycy z Uniwersytetu w Białymstoku podkreślali rolę ówczesnego województwa podlaskiego jako pomostu, przez który na Wschód wędrowało pol-



KONTAKTY

Będzie — nie będzie

Łomża nie będzie znaczącym ośrodkiem przemysłowym, ponadregionalnym ośrodkiem administracyjnym ani turystycznym. Łomża może być ponadregionalnym ośrodkiem handlowym i usługowym, oświatowym oraz kulturalnym. Takie tezy ogłosiłem w pierwszym tekście z cyklu „Co dalej z Łomżą” dwa tygodnie temu („Kontakty”, nr 36/2003).

Właśnie ważą się losy handlu, największej, moim zdaniem, szansy Łomży: ostro protestują drobni kupcy, coraz głośniej mieszkańcy opowiadają się za nowoczesnym hipermarketem na obrzeżach miasta. To także ich reakcja na pomysł 4–8 wielkich sklepów, które zniszczą małe osiedlowe sklepiki, nic Łomży w zamian nie dając. Ani niższych cen, ani napływu tysięcy klientów z okolic oraz regionu Kolna, Zambrowa, Ostrołęki.

Cieszy, że w tej sprawie do głosu doszły nie tylko emocje, ale pojawiły się zaczątki poważnej debaty. Także w reakcji na artykuł. Spośród wielu czytelnich pomysłów wybijają się, niemal systemowa, wizja Andrzeja Cholewickiego, zatytułowana: „Co by tu (w Łomży) można zrobić, aby się w świecie przebić?”

Centrum przyjaźni narodów

Historyczne uwarunkowa-

nia regionu łomżyńskiego, a także jego geograficzne położenie, predysponują Łomżę do odegrania możliwie największej roli w zbliżeniu różnych nacji, religii, kultur. To odważne przedsięwzięcie, ale może się spotkać z szerokim odze-

wem na świecie. Celem Centrum byłaby organizacja spotkań międzynarodowych, mających być zaczątkiem porozumienia ludzi ponad podziałami kulturowymi, religijnymi, ideowymi, politycznymi. Prezentacja różnych kultur narodowych, regionalnych, etnicznych. Centrum sztuki i kultury narodów, grup etnicznych. Strona internetowa przybliżająca różne cywilizacje i wzory kultury. W przyszłości stacja tv, rozgłośnia radiowa, nadająca równolegle w kilkudziesięciu językach świata. „Nihil humani, a me alienum esse puto”, przekonuje Cholewicki.

Instytut dialogu kultur

Miałoby to być, według czy-

telnika, placówka naukowo-badawcza, dokumentująca stan stosunków kulturowych ze szczególnym uwzględnieniem determinantów narodowych, religijnych, etnicznych. Także zmiany zachodzące w czasie globalizacji i technicyzacji. Wypracowująca projekty porozumień, wspólnych działań, łączenia różnych poczynąń w sferze humanizmu, prawa do odmienności, oryginalności, jednostkowości, ochrony środowiska naturalnego. Propagowanie tolerancji i szacunku dla odrębności kulturowych. Prezentacje i opis subkultur społecznych. Wspieranie działalności naukowo-badawczej, artystycznej, społecznej starszych i wchodzących w aktywne życie pokoleń.

Giełda

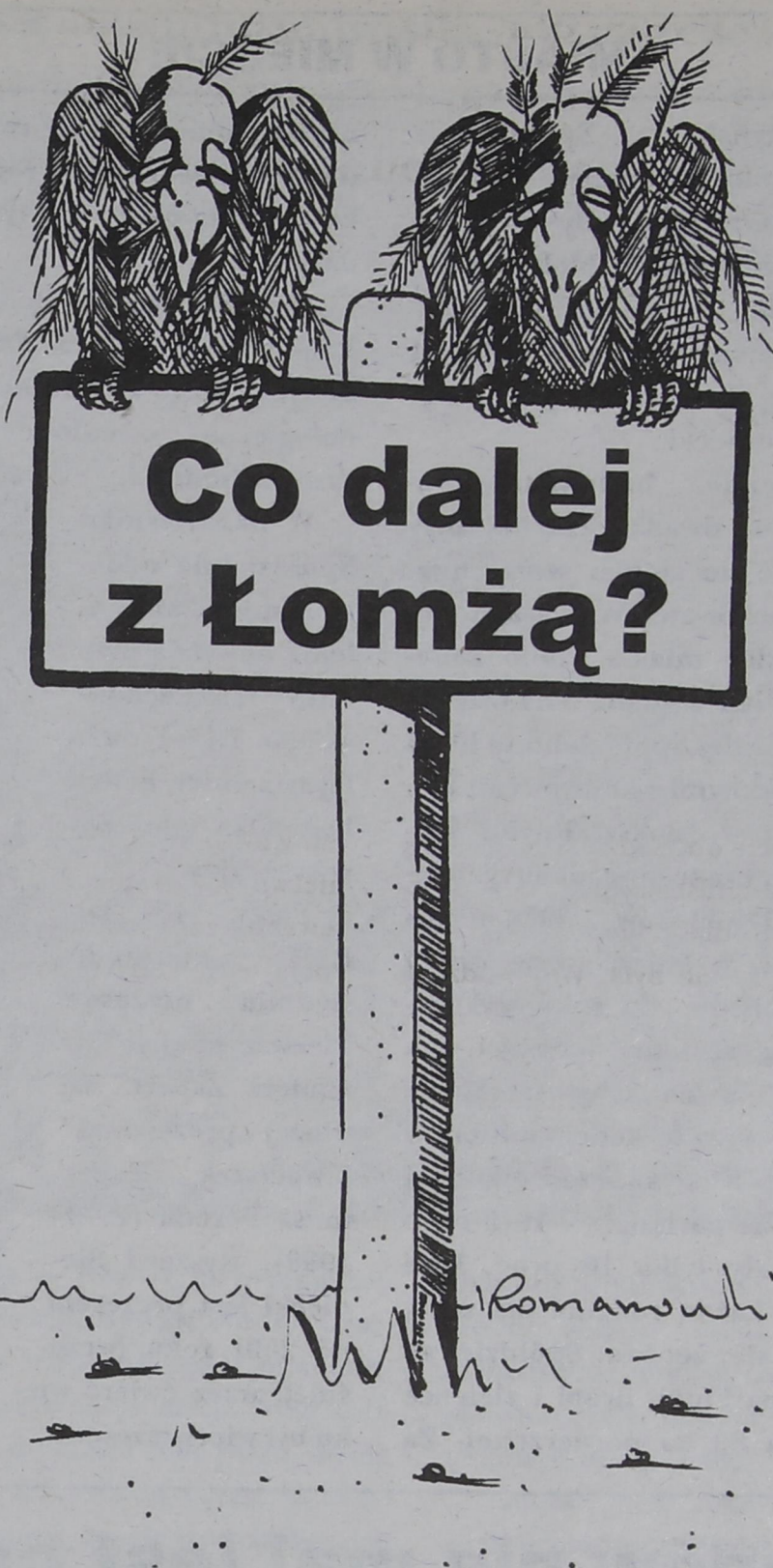
Jest faktem, że Łomża leży w terenie wybitnie rolniczym, ale także na skrzyżowaniu tras prowadzących z zachodu i południa Europy na północ i wschód. Od lat aż się prosi o zorganizowanie w Łomży giełdy rolno-spożywczej, na której następowałaby wymiana produktów regionalnych, ale także handel międzynarodowy.

Dopełnieniem Giełdy mogłyby być, uważa Andrzej Cholewicki, Targi Zdrowej Żywności, a zwłaszcza Festyn Świętego Jadła. Chodzi o tradycyjne potrawy Kurpi, Mazur, Podlasia. W przyszłości także Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Rosji, Ukrainy, czyli naszych najbliższych sąsiadów.

Mimo wielu ciekawych głosów Czytelników o przyszłości Łomży, nie znalazłem w nich odpowiedzi, co zrobić, by „Przystanek Łomża” był atrakcyjny i zachęcał do zatrzymania.

WŁADYSŁAW TOCKI

Rys. Zdzisław Romanowski



MATURA

Profesjonalne przygotowanie przez
NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

**KURS
PRZYGOTOWAWCZY**
organizowany przez

Politechnikę Białostocką

Prowadzony będzie z następujących przedmiotów:

**MATEMATYKI FIZYKI
CHEMII JĘZYKÓW OBCYCH**

PATRONAT

radio AKADERA
87,7 FM

Szczegółowe informacje i zapisy do 26 września:

Biuro Karier Tel. (85) 742 33 22 lub 742 20 41 w. 557
ul. Zwierzyniecka 6 e-mail: kariera@pb.bialystok.pl

REKLAMA

„INSTALATOR” Spółka Jawna

Firma w branży instalacji sanitarnych

poszukuje

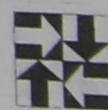
FIRM TRANSPORTOWYCH

posiadających samochody ciężarowe o ładowności powyżej 3,5 ton
i długości skrzyni ładunkowej powyżej 5 metrów.

Prosimy o składanie ofert na poniższy adres: „Instalator” Spółka Jawna
ul. Zjazd 2, 18-400 Łomża lub kontakt telefoniczny:
Ewelina Rojewska (86) 216-56-47, 216-68-44, 216-63-22

REKLAMA

KONTAKTY



BARWY KANDYDATA

Barwne szczegóły życiorysu Andrzeja Chmielewskiego, kandydata Samoobrony w wyborach uzupełniających do Senatu, wychodzą cały czas na jaw, (szerzej pisaliśmy o nim w poprzednim numerze, w artykule pt. „Czysty czyli brudny”). Okazało się, że nie tylko jest „ofiarą Balcerowicza” i dłużnikiem wielu ludzi i firm, ale także w przeszłości miał z wymiarem sprawiedliwości do czynienia z powodu fałszowania dokumentów, sprzedaży zajętego przez komornika samochodu i jazdy po pijanemu. W świetle prawa nie jest jednak karany, ponieważ żadna ze spraw nie zakończyła się prawomocnym wyrokiem bezwzględnego pozbawienia wolności.

Według sondażu Ośrodka Badań Wyborczych, największe szanse na miesiąc przed głosowaniem mieli Krzysztof Bil-Jaruzelski z SLD oraz Krzysztof Jurgiel z Prawa i Sprawiedliwości. Niewiele ustępowali im Marek Kaczyński z LPR, Sławomir Zgrzywa z Platformy Obywatelskiej i Mieczysław Bagiński z PSL. Głosować wybiera się około 25 proc. mieszkańców województwa podlaskiego.

— Nie obawiamy się przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, nie boimy się konkurencji firm zachodnich — mówi Dariusz Sapiński, prezes Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” w Wysokim Mazowieckiem, największej i najnowocześniejszej w kraju.

Do walki z konkurencją Spółdzielni, znana i uznana w kraju i poza granicami, niezmiennie staje z jakością i ogromnym wyborem wyrobów według własnych oryginalnych receptur, których systematycznie przybywa. Jest jedynym w kraju producentem sera typu „feta” (prawdziwego kulinarnego przeboju), bezwodnego tłuszczu mlecznego i masła „Polskiego półtłustego”. Ciąg dalszy ciągle następuje!

Właśnie odbyło się uroczyste oddanie do użytku kolejnego działu produkcji „Mlekovity”: fabryki serów twardych dojrzewających, kosztem: 11,8 miliona złotych. W części za własne pieniądze, w części kredyt. „Mlekovita” ubiegała się także o dotacje z unijnego funduszu SAPARD. Wojciech Dzierżowski, dyrektor Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży zapewnił podczas otwarcia fabryki, że pieniądze dla „Mlekovity” już są, a termin ich przekazania na konto Spółdzielni związany jest wyłącznie z unijną procedurą.

Nową fabrykę „Mlekovity” po-

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa skończyła 45 lat.

— Pierwszym budynkiem naszej Spółdzielni jest blok przy ulicy Długiej 18, drugim przy Pięknej 1, kolejnym przy Wiejskiej 4 i Pięknej 8. — wylicza prezes Ryszard Siedlecki.

Następne, budowane prawie przez dwadzieścia lat, były podobne do siebie: szare, nijakie, klockowate. W czasach wojewódzkich miasta wolno zmienił się ich wygląd. Dziś osiedla Łomżyńskiej Spółdzielni to bloki z estetycznymi i kolorowymi elewacjami, różnokształtnymi balkonami, tonące w zadbanej zieleni. Ma 175 bloków, z 8074 mieszkańcami, w których żyje 25000 mieszkańców. Co roku wykonywane są remonty wartości, jak ocenia główna księgowa Maria Rainko, prawie siedem milionów złotych. Kiedyś przed blokami były małe parkingi: w 1975 roku zajmowały tylko 10 proc. Dziś prawie każda rodzina ma auto, zdarza się, że dwa. Spółdzielcze bloki, parkingi, drogi i zieleńce zajmują 80 ha powierzchni. Za

MIASTO W MIEŚCIE

użytkowanie wieczyste tych gruntów Spółdzielnia płaci rocznie do kasy miasta około 880 tys. zł podatku.

Prezes Ryszard Siedlecki w ŁSM pracuje 33 lata. Zna każdy budynek, jego rozwiązania technologiczne, osiedlowe drogi i chodniki.

W październiku Spółdzielnia oddaje 57 mieszkań. Kolejne powstają przy ulicy Małachowskiego. Tu też, na byłej strzelnicy, będzie kompleks sportowo-rekreacyjny.

Przez 45 lat ŁSM kierowało siedmiu prezesów. Pierwszym był Kazimierz Zapert, najdłużej „prezesował” Franciszek Eugeniusz Poreda (1979–1998). Ryszard Siedlecki jest prezesem od 2001 roku (wcześniej przez ćwierć wieku był wiceprezesem).

Z okazji jubileuszu ŁSM wydała okolicznościową monografię, która zawiera dokumenty i zdjęcia. Widać, jaka Łomża była i jaka jest. Dzięki ŁSM, jest nie tylko większe, ale piękniejsza.

Na zdjęciu: lista pierwszych członków ŁSM

Imię i nazwisko	Adres	Okres	Wiek	Wzrost	Waga	Barwa włosów	Barwa oczu	Barwa skóry	Barwa włosów	Barwa oczu	Barwa skóry
1. Bogdan Antoni	Łomża, ul. Długa 18	1925	5	1,70	70	ciemne	niebieskie	blond	ciemne	niebieskie	blond
2. Siedlecki Ryszard	Łomża, ul. Piękna 8	1927	3	1,75	75	ciemne	niebieskie	blond	ciemne	niebieskie	blond
3. Janowski Jan	Łomża, ul. Długa 18	1928	6	1,70	70	ciemne	niebieskie	blond	ciemne	niebieskie	blond
4. Kowalski Janina	Łomża, ul. Długa 18	1928	2	1,60	60	ciemne	niebieskie	blond	ciemne	niebieskie	blond
5. Kowalski Janina	Łomża, ul. Długa 18	1928	2	1,60	60	ciemne	niebieskie	blond	ciemne	niebieskie	blond
6. Kowalski Janina	Łomża, ul. Długa 18	1928	2	1,60	60	ciemne	niebieskie	blond	ciemne	niebieskie	blond
7. Kowalski Janina	Łomża, ul. Długa 18	1928	2	1,60	60	ciemne	niebieskie	blond	ciemne	niebieskie	blond
8. Kowalski Janina	Łomża, ul. Długa 18	1928	2	1,60	60	ciemne	niebieskie	blond	ciemne	niebieskie	blond
9. Kowalski Janina	Łomża, ul. Długa 18	1928	2	1,60	60	ciemne	niebieskie	blond	ciemne	niebieskie	blond
10. Kowalski Janina	Łomża, ul. Długa 18	1928	2	1,60	60	ciemne	niebieskie	blond	ciemne	niebieskie	blond

Cudów nie ma! jest cud!

święcił ks. Edward Zambrzycki, proboszcz Parafii pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela w Wysokim Mazowieckiem. Kapłan odwołał się także do motywów mleka w Biblii.

Fabryka serów twardych dojrzewających produkuje sery w tzw. eurobloku z przeznaczeniem przede wszystkim na eksport, który sta-

nowi około 35 proc. przychodów ogółem firmy. Wyroby z „Mlekovity” jedzą głównie mieszkańcy krajów Unii Europejskiej, tzw. Trzeciego Świata i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Dzięki nowej inwestycji „Mlekovita” zwiększyła „moc przerobową” o 300 tysięcy litrów mleka na dobę. Sam tylko zakład macie-

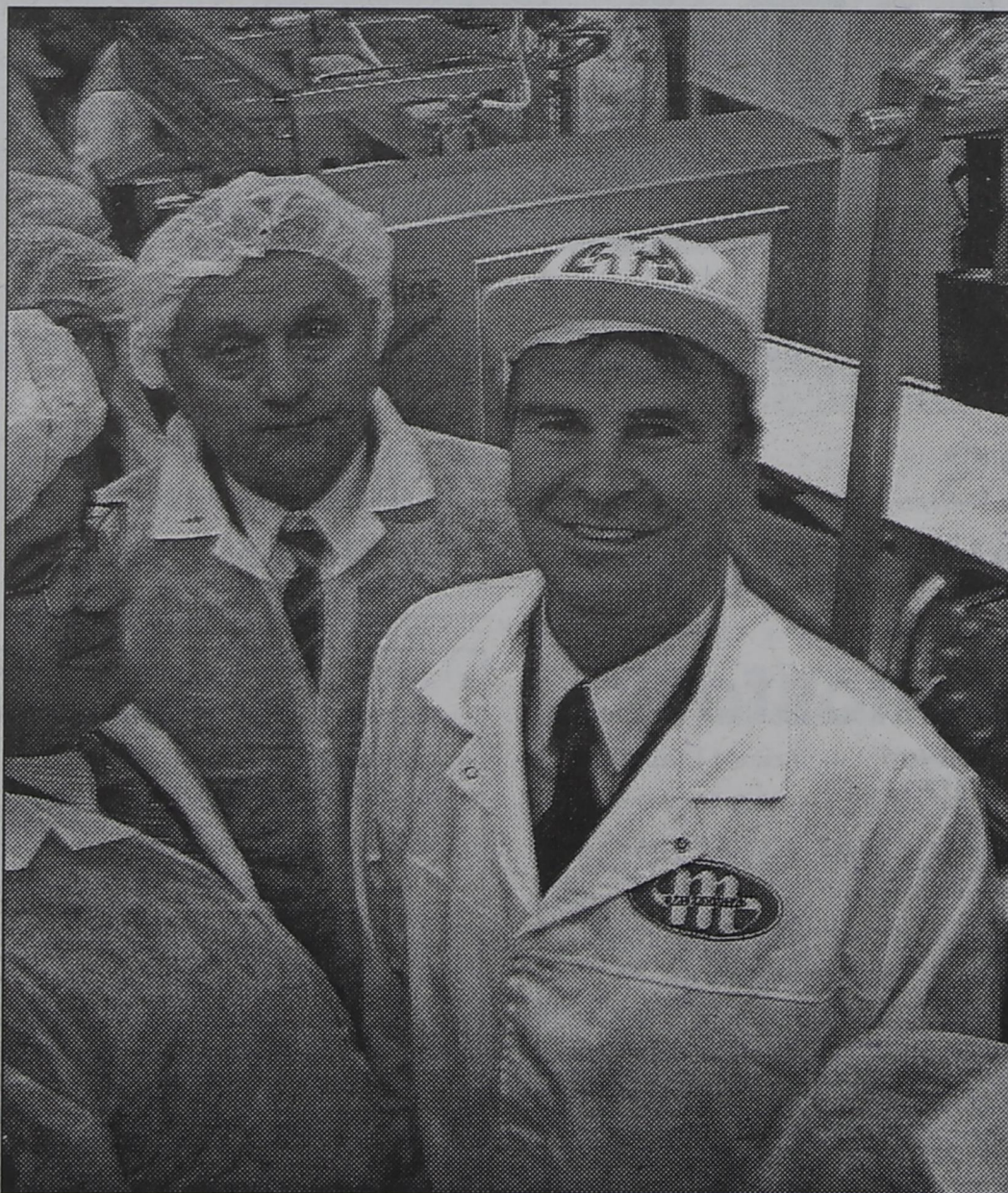
rzysty w Wysokim Mazowieckiem przerabia teraz 1,8 miliona litrów mleka dziennie!

— W tym roku mamy urodzaj na inwestycje — podsumowuje prezes Dariusz Sapiński. — Pod koniec czerwca uruchomiliśmy najnowocześniejszą w kraju fabrykę tłuszczów i miksov masłanych, w lipcu i sierpniu montaż nowej instalacji pozwolił na zwiększenie produkcji mleka UHT o 150 tysięcy litrów mleka dziennie, w sierpniu uruchomiliśmy linię do produkcji serków topionych w kostce...

Znając prezesa, laureata między innymi prestiżowej nagrody Eurolider, przyznanej przez premiera Leszka Millera, można spodziewać się w „Mlekovicie” kolejnych mlecznych „rewolucji”; 75 lat historii i tradycji firmy zobowiązuje. Współczesna „Mlekovita” posiada certyfikaty jakości ISO 9001 i 14001, produkuje zgodnie z systemem HACCP (zapewniającym bezpieczeństwo zdrowotne wyrobów), dbając także o środowisko naturalne.

„Przepis na sukces? Cudów nie ma! Stosujemy proste zasady: uczciwość, pracowitość, odpowiedzialność, inwestowanie w rozwój i modernizację”, zwykł powtarzać Dariusz Sapiński, przewodzący „Mlekovicie” od 1986 roku.

Na zdjęciu: prezes Dariusz Sapiński ma powody do radości



Jestem przeciwna, bo to właśnie zaszkodzi środowisku. Wszystko pójdzie do atmosfery! — uważa Barbara Chojnowska, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Stawiskach. — Takie składowisko powinno znajdować się gdzieś daleko, poza miejscem życia ludzi.

— Rozumiem, że to potrzebne, ale jeżeli, jak słyszę, ma być tam palony eternit, azbest i odpady szpitalne, mówię „nie” — dodaje Zdzisława Samul, także nauczycielka.

— Człowiek nie ma teraz nic do powiedzenia, tylko burmistrz i radni! — denerwuje się inny mieszkaniec, proszący o zachowanie anonimowości. — Ściągną nam na głowę truciznę! Zresztą, klamka zapadła,



Trucizna

bo radni są „za”, ale ludzie już się ruszyli. W końcu kto tych radnych i burmistrza wybrał? Czy to jest w porządku, żeby teraz występować przeciwko ludziom? Sam będę namawiał znajomych do protestu i już mam plan, co z tym wszystkim zrobić. Jaka to demokracja, jeżeli o tak ważnej sprawie decyduje grupka? A tu przecież są „zielone płuca Polski”. Więc pytam: dlaczego akurat nam, pod nosem, muszą urządzić taką „przyjemność”?

Zielone płuca Polski” także „produkują” śmieci i muszą coś z nimi zrobić — odpowiada burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz. — To problem, z którym trzeba uporać się jak najszybciej i jak najlepiej, czyli zgodnie z obowiązującymi zasadami ochrony środowiska. Im później, tym gorzej, tym większe straty i ekonomiczne, i ekologiczne.

Sprawa składowisk odpadów komunalnych w gminie wróciła, bo wrócić musiała. Obecny samorząd odziedziczył ją po poprzednich.

Składowisko, istniejące od lat siedemdziesiątych, nie odpowiadające obecnym normom ochrony środowiska, znajduje się przy drodze Stawiski — Poryte — Nowogród. Przedtem mieszkańcy gminy wlewali tu gnojowicę i zawartość przydomowych szamb. Jednak ówczesne władze nie doprowadziły do końca jego legalizacji: istniało na mapach gminy i w rzeczywistości, lecz nie we wszystkich odpowiednich dokumentach. Do dzisiaj nie udało się ich skompletować.

— Jako samorząd mamy obowiązek zrobić z tym wreszcie porządek zarówno legislacyjny, jak i w naturze — mówi Marek Wasz-

kiewicz. — Wiosną, po przeglądzie składowiska, wystąpiliśmy do Urzędu Marszałkowskiego o przedłużenie okresu eksploatacji. Otrzymaliśmy je do końca 2006 roku. Ale nie zamierzamy do tego czasu siedzieć bezczynnie, bo nie ma wątpliwości: składowisko, ze względu na jego zagrożenie naturze i ludziom, trzeba jak najszybciej zamknąć.

Poprzednia rada pod budowę nowoczesnego składowiska odpadów przejęła od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa 14 hektarów w sąsiedztwie drogi krajowej 61. Przyszłe składowisko znalazło się w planie zagospodarowania przestrzennego gminy. Poprzednie władze zawarły również porozumienie z samorządami gmin Grabowo i Mały Płock w sprawie jego wspólnego budowania i użytkowania.

— Stanęliśmy przed problemem: czy budowa nowoczesnego składowiska, rzeczywiście chroniącego środowisko, czy kolejne kopanie kolejnych dziur w ziemi, co oznacza w przyszłości ogromne koszty odwiertów (ze względu na skutki wydobywania się gazów organicznych), rekultywacji, neutralizacji, co może ciągnąć się nawet trzydzieści lat — dodaje Marek Waszkiewicz.

Po konsultacjach ze specjalistami (między innymi z Instytutu Mechanizacji, Budownictwa i Górnictwa Skalnego w Warszawie) oraz wyprawie do spalarni odpadów na warszawskim Targówku, większością głosów radni Stawisk zdecydowali: składowisko nowoczesne, ze spalarnią odpadów. Druga strona medalu to pieniądze. Według prezesa Wojewódzkiego Funduszu

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku Grzegorza Stelmaszka, budowa całego kompleksu może kosztować „od pięciu milionów euro w górę”.

Latem 2003 roku samorząd znalazł partnera: Regionalne Centrum Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Łomży. Jest także szansa na dotacje WFOŚiGW oraz wsparcie funduszy Unii Europejskiej. W tej sytuacji Rada Miejska Stawisk 18 sierpnia 2003 roku uchwaliła utworzenie spółki prawa handlowego z łomżyńskim Centrum, które będzie „prowadziło gospodarkę odpadami łącznie z ich utylizacją”.

— Ważnym argumentem są również miejsca pracy: wśród 400 zarejestrowanych bezrobotnych tylko w samych Stawiskach, nowe składowisko dałoby zatrudnienie, na trzy zmiany, nawet około 60 — mówi Marek Waszkiewicz. — To naprawdę dla nas wielka szansa!

Tymczasem wokół planowanej spalarni odpadów zaczęły się wielkie „palące” emocje.

Ktoś zadzwonił do burmistrza, „wyrażając swoje oburzenie”.

Ktoś zadzwonił do burmistrza „absolutnie protestując”.

Kto zadzwonił do burmistrza stwierdzając, że „nie ma prawa decydować o czyimś życiu, skazując go na zatrucie”.

Kto zadzwonił do burmistrza, „odwołując się do ludzkich uczuć i wiary w Boga”.

— Jeden z mieszkańców, w bezpośredniej ze mną rozmowie przyznał jednak wprost: od palenia plastikowych opakowań „rozwalili mu się piec” — mówi Marek Waszkie-

wicz. — Przyznał też: ten sposób pozbywania się odpadów stosuje od dawna. Konsekwencje? Myślę, że ludzie jeszcze wciąż nie są ich świadomi, wciąż pokutuje przekonanie: jeżeli śmieci zakopię w ziemi, pozbywam się ich na zawsze i problem rozwiązany. Jeżeli śmieci palę, wylecą z dymem, który rozwieje wiatr. Owszem, rozwieje, ale nie bez skutków dla środowiska. Tymczasem spalarnia, dzięki specjalnym urządzeniom i filtrom, minimalizuje ilość spalin. Tu nie ma kopącego komina.

Przeciwnikom składowiska odpadów ze spalarnią Marek Waszkiewicz przytacza także wymowny argument: badania wykazały, że za sprawą jednego ogrodowego grilla do atmosfery trafia więcej toksyn niż z piętnastu tysięcy paczek papierosów! A kominy domowe? To przecież najbardziej jaskrawy przykład zatrucia środowiska!

— Obstawiam przy swoim, ale jednocześnie cieszę się z reakcji mieszkańców Stawisk i gminy na nasze zamierzenia w tej ważnej dla nas wszystkich sprawie. Będę starał się przekonać przeciwników do poparcia stanowiska samorządu — zapowiada Marek Waszkiewicz. — Bo problem zagospodarowania odpadów na pewno nie rozwiąże się sam. Przeciwnie: jeżeli będziemy go odwlekać, wszystko obróci się przeciwko nam.

Słyszałem, że spalanie śmieci powoduje skażenie środowiska w promieniu trzydziestu kilometrów — mówi sołtys pobliskiego Zabiela Wiesław Okurowski. — A jak skażenie środowiska to i niebezpieczeństwo dla ludzi. Nasza wieś leży tylko pięć kilometrów od planowanego miejsca składowiska. To wszystko jasne! Do tego za odbieranie śmieci z gospodarstwa trzeba będzie płacić. I tak na chłopa dzisiaj tylko rachunki z różnych stron czekają. Dlatego to wszystko mi się nie podoba.

Tymczasem od lat, około dwóch kilometrów od Zabiela, do tak zwanego bagna, mieszkańcy wsi oraz okolicznych Konopek i Rosochatego zwożą najróżniejsze, przemieszane ze sobą odpady: od organicznych po plastik, folie, szkło, szmaty, porcelit, gumę i kanapę z jęczącymi sprężynami.

Tymczasem od lat dzikie wysypiska „zdobią” także zwirowanie i lasy.

Tymczasem od lat, ludzie przekonani są, że to, co „daleko” od własnej zagrody, w żaden sposób już im nie zagraża.

I tak jest nie tylko w Stawiskach.

GABRIELA SZCZESNA





„Niebezpieczeństwo bankructwa firmy minęło”, ogłosił Mariusz Pilewski, prezes Zarządu Szpetel SA. Poinformował, że nowe władze spółki porozumiały się z większością wierzycieli i w najbliższych pięciu latach pozbędą się przeterminowanych długów. Zapowiedział też nowe usługi dla starych i nowych abonentów.

Prezes Pilewski nastał w szepietowskiej firmie telekomunikacyjnej w kwietniu. Sytuacja była dramatyczna. W październiku 2002 Bank PKO SA złożył w Rejonowym Sądzie Gospodarczym w Łomży wniosek o ogłoszenie upadłości. Przeciwno członkom poprzedniego Zarządu toczyły się dwa postępowania karne. Sprawą interesowała się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W przekonaniu mieszkańców Podlaskiego spółka była już bankrutem, toteż nikt nie chciał podpisywać z nią nowych umów abonenckich.

Nowy prezes zastał 40 milionów długów: przede wszystkim nie spłacone kredyty

bankowe. Notowania na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych spadły do poziomu tzw. akcji śmieciowych, czyli 70 groszy za sztukę. W okresie największej prosperity, na początku roku 2000, osiągały nawet 50 złotych.

Naprawianie Szeptela

szepiej prosperity, na początku roku 2000, osiągały nawet 50 złotych.

Rozpoczęło się postępowanie układowe z wierzycielami. Najwięksi z nich (PKO SA i PKO BP) zgodzili się na redukcję długu o 40 proc. i rozłożenie spłaty pozostałej części na 5 lat. Drobnicy wierzyciele, którym Szeptel zalega mniej niż 10 tys. zł, otrzymają swoje pieniądze w całości. Firma Media Net Interactive zgodziła się zrezygnować ze swoich roszczeń za cztery miliony nowych akcji Szeptela.

Prezes Pilewski zdecydował się też na ostre cięcia wydatków. Należą do nich redukcja płac pracowników o 10 proc. przez sześć miesięcy, rezygnacja z wynagrodzeń przez członków Rady Nadzorczej, a także sprzedaż budynku siedziby Spółki w Szepietowie. Po prostu firma nie potrzebuje takiej powierzchni biurowej.

Kierownictwo Szeptela spodziewa się wyjść z finansowych tarapatów w najbliższych pięciu latach. Rezygnuje też z wybujałych międzynarodowych i ogólnopolskich ambicji. Swą przyszłość widzi w roli nowoczesnego operatora lokalnego, obsługującego łomżyńskie, część ostrołęckiego, Białystok i Warszawę. Nie planuje przy tym większych inwestycji: chce wykonać rezerwy. Wprowadzi nową pocztę głosową. Zamierza konkurować lepszymi cenami.

Szeptel ma około 17 tysięcy klientów i około 20 tysięcy połączeń. Władze spółki mają nadzieję, że informacje o dobrych rokowaniach przedsiębiorstwa przyczynią się do zdementowania pogłosek o rychłym bankructwie i większymi szansami na pozyskanie nowych klientów. Wszystko wskazuje na to, że jedna z wielu spółek giełdowych w województwie podlaskim przeżywa kryzys.

MARCIN BROMSKI

Żywioł

Pomarańczowa motorówka powoli sunie po jeziorze Necko. Jej celem jest niewielki jacht i pływający obok niego młodzi ludzie.

— Proszę państwa, takie zabawy mogą być niebezpieczne — zwraca się do kąpiących ratownik Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zbliża się burza, radziłbym powoli wracać na suchy ląd.

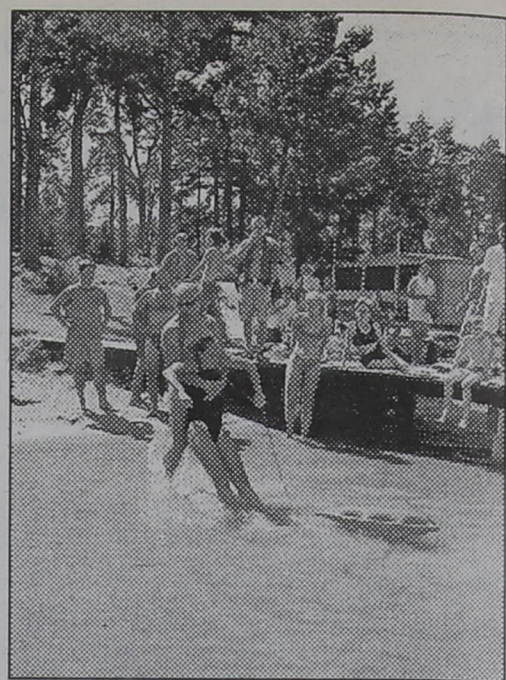
Młodzi grzecznie zapewniają, że zaraz znajdą się na pokładzie i po krótkiej wymianie uprzejmości „woprowcy” odpływają.

Takie sytuacje w pracy ratowników to chleb powszedni.

— Nasza praca nie ogranicza się wyłącznie do patrołowania — mówi prezes WOPR w Augustowie Marek Opoliński. — Czuwamy na wszystkich imprezach, które odbywają się na wodzie, kontrolujemy kąpieliska i przyznajemy atesty umożliwiające ich funkcjonowanie.

Jedynie za atesty ratownicy pobierają opłaty. Resztę wykonują społecznie.

— Nikt z nas nie bierze ani złotówki. Czasem tylko za pomoc prosimy organizatorów imprez lub instytucje o wsparcie w zakupie paliwa lub wyposażenia łodzi.



dzi. Benzyny i niezbędnego sprzętu brakuje nam bowiem najbardziej — mówi Marek Opoliński.

Wielokrotnie przyczyną wypadków jest głupota lub beztroska plażowiczów. Kąpiele w miejscach niestrzeżonych, brak kapoków podczas wypław łódką lub kajakiem czy skoki „na główkę” w nieznaną wodę to tylko niektóre z nich.

— W lipcu dwóch woprowców uratowało kobietę, która wypłynęła kajakiem z półrocznym dzieckiem. Zlekceważyła złe warunki pogodowe: chmurzyło się, a wiatr osiągał siłę pięciu stopni w skali Beauforta. A jednak wypłynęła.

W wakacje w Podlaskiem utonęło 19 ludzi. Gdyby nie „woprowcy”, woda pochłonięłaby dużo więcej spośród nas.

Na zdjęciu: ćwiczenia ratowników wodnych w Augustowie

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa” w Łomży

informuje, że w dniu 25.09.2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni – przy ul. Kazańskiej 1

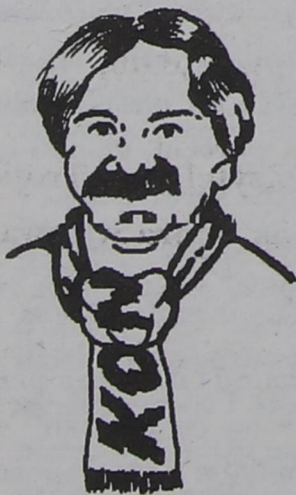
odbędzie się

**przetarg ustny na lokal użytkowy
o pow. użytk. 105,94 mkw. w budynku
przy ul. Ks. Anny 2
cena wywoławcza 1000 zł/m kw p.u.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości wywoławczej lokalu mieszkalnego w kasie Spółdzielni do dnia 25.09.2003 r. do godz. 9.00

Bliższych informacji udziela dział Eksploatacji SM „Perspektywa” pokój nr 10
tel. 218-24-91 lub 218-24-92 wew. 28

KONTAKTY w prenumeracie



Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A.

Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41
Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95
Zespół w Elku, ul. Mickiewicza 43
do 5 każdego miesiąca

Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12
ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa
Nr 12401053-40060347-2700-401112-005



KONTAKTY

Cena testów na obecność narkotyków w organizmie jest testem, czy państwo chce naprawdę narkomanii przeciwdziałać

Łomżyńscy policjanci twierdzą, że około dwie trzecie młodzieży z miasta i okolic, poczynając od gimnazjalistów, miało kontakt z narkotykami, czyli przynajmniej raz spróbowało. Trudno w to uwierzyć, ale takie są fakty. Jointy na imieninach, urodzinach, w pubach, na dyskotekach stały się prawie tak popularne, jak piwo. Handel kwitnie, jest coraz więcej dealerów, pośredników, bo interes jest bardzo dochodowy, a przestępstwo trudno udowodnić.

Rodzice, uświadamiani przez wychowawców, policjantów, pracowników różnych instytucji, nie chcą przyjąć do wiadomości, że problem może dotyczyć ich dziecka. Nie wygląda przecież na degenerata, a poza tym „to takie dobre dziecko, ono by nigdy, nigdy...” Nieliczni, którzy naprawdę przejmują się losem dzieci, potrafią wystarczająco wcześnie dostrzec niepokojące objawy i przeciwdziałać. Czasami szczerza rozmowa nie wystarczy. Nie ludźmy się jednak, że spośród tych dwóch trzecich wielu było takich, którzy ze swoich doświadczeń zwierzyli się rodzicom. Farmaceuci wymyślili jednak sposób na skuteczną kontrolę. Od kilku lat na rynku dostępne są testy do wykrywania narkotyków w moczu.



W łomżyńskich aptekach można je kupić, ale najpierw najczęściej należy zamówić, ponieważ popyt jest niewielki, sprowadza się je z hurtowni na życzenie. Główny problem stanowi cena. Pojedynczy test na marihuanę czy amfetaminę do jednorazowego użytku kosztuje 28,29 zł. THC, czyli główny składnik konopi indyjskich (marihuany) do 10 dni po paleniu. Wykonanie jednego testu w miesiącu nie da stuprocentowej pewności, że dziecko jest czyste. I tu zaczyna się pat: stała kontrola staje się dostępna jedynie dla ludzi, których zarobki mocno przekraczają średnią krajową! A narkotyzują się nie tylko ci z bogatszych rodzin.

Testy byłyby dobrym narzędziem w walce z narkomanią, gdyby ich cena była na miarę przeciętnego Polaka. W tej chwili nie

stać na nie ani policji, ani ośrodków zajmujące się terapią uzależnień, ani placówek wychowawczych, nie mówiąc o ubogich ludziach, którzy sami próbują walczyć o swoje dziecko. A przecież takie przeciwdziałanie narkomanii byłoby tańsze niż leczenie jej skutków. Kampanie antynarkotykowe, spoty, billboardy, pogadanki w szkołach nikogo nie odstraszają ani nie przekonują. Nastolatek i tak spróbuje. Tylko nie u każdego kończy się na pierwszej próbie. Pieniądże zainwestowane w dopłaty do testów przyniosłyby bardziej realne korzyści. Potencjalna możliwość skontrolowania przez rodzica, wychowawcę i związane z tym restrykcje, skuteczniej mogłyby zniechęcić niektórych, szukających wrażeń. W USA testy stosują firmy propagujące wolne od narkotyków

miejsce pracy (Drug-free Workplace). Badają przyszłych i aktualnych pracowników. Jeżeli test okaże się pozytywny, pozostaje jedynie pożegnać się z pracą. Wystarczy świadomość, że w każdej chwili, losowo, pracownik może poddany być kontroli. Coraz więcej pracodawców przyłącza się do tego programu, dbając przede wszystkim o swoje zyski. Pracownik pod wpływem narkotyków jest mniej wydajny, może spowodować wypadek, mieć problemy ze zdrowiem, z prawem. Jeżeli na świecie testowanie przyniosło pożądane rezultaty, mogłyby je dać w przeciwdziałaniu narkomanii. Tym bardziej, że problem dotyczy głównie ludzi młodych, nad którymi ktoś powinien mieć kontrolę.

Narkotyki są wszędzie. Jeżeli ktoś chce kupić, bez problemu dotrze do tych, którzy chcą sprzedać.

Jeszcze raz: informacja o 75 proc. młodzieży, mającej kontakt z narkotykami, nie dotyczy Londynu, Paryża czy jakiegokolwiek innej metropolii, ale Łomży. To się dzieje.

Problem dopłat z budżetu do testów, czyli ich dostępności dla rodziców, dedykujemy posłom i senatorom Podlaskiego.

MONIKA WOLANIN

Skąd biorą się okrutne zachowania uczniów i dziwaczne zachowania nauczycieli?

Wydarzenia w toruńskiej szkole wstrząsnęły i zdziwiły wielu. Warto rzucić trochę światła na mechanizm pojawiania się takich zdarzeń, bowiem to, czego nie rozumiemy, wywołuje w nas strach i agresję.

Niezliczona ilość badań psychologicznych dowodzi, iż zwykli, normalni ludzie zachowują się podle, chamsko i okrutnie najczęściej dlatego, że znaleźli się w nienormalnej sytuacji. Badania psychologiczne świadczą jednoznacznie, że prawie każdy człowiek jest w stanie bez konkretnej przyczyny poniżyć drugiego, pastwić się nad nim, dręczyć, a nawet zabić w pewnych okolicznościach.

Jak tworzymy owe „nienormalne okoliczności”?

Przyczyna leży, między innymi, w specyficznych metodach wychowawczych. Niektórzy rodzice nie znoszą buntu swoich dzieci. Pod groźbą silnych kar i przemocy zmuszają je, by były posłuszne i uległe, oczekując skrajnego posłuszeństwa i nie znośzą żadnego sprzeciwu, a wszel-

kie objawy złości dziecka są karane. Nawet, gdy gniew dziecka jest uzasadniony lub można mu nań pozwolić, rodzice zakazują go.

Te metody wychowawcze prowadzą do dwojakich rezultatów. Niektóre dzieci będą hamować swoje naturalne reakcje i staną się „grzeczne”, ale jest to grzeczność podszyta strachem i niepewnością. Przy okazji zupełnie tracą instynkt samozachowawczy (który każe nam bronić się

mimowolnego robienia na przekór i nieumiejętności bronięcia się. Gdy jesteśmy dorośli, możemy nawet zdawać sobie sprawę z tego, że nasze zachowania są zbyt pokorne i uległe, ale nie potrafimy ich samodzielnie zmodyfikować.

Dzieci, wychowywane w domach, gdzie stosuje się zbyt wiele przemocy (a także tam, gdzie zupełnie nie potrafi się skutecznie egzekwować pewnych ograni-

zachowaniami agresywnymi, tworzymy mieszkankę wybuchową. Nauczyciel będzie miał ogromne trudności w normalnym prowadzeniu lekcji. Nie potrafi bowiem obronić się przed czynnymi atakami, a jednocześnie bezustannie (i nieświadomie) prowokuje do ataku i irytuje uczniów. Uczniowie, którzy utracili szacunek do swoich rodziców, nie chcą (i nie potrafią) zahamować własnych zachowań agresywnych wobec nauczyciela.

W dodatku nakładają się procesy grupowe (związane z konformizmem oraz wypełnianiem narzuconych ról), które wciągają w spiralę przemocy również innych, do tej pory niezaangażowanych, członków grupy. W gruncie rzeczy nikt nie pozostaje z boku, a sytuacja komplikuje się coraz bardziej, by po pewnym czasie stać się wyjątkowo patologiczną i niemal niemożliwą do zmiany.

MARCIN FLORKOWSKI

(autor, doktor psychologii, jest wykładowcą Uniwersytetu Opolskiego)

Przemoc w szkole

wtedy, gdy ktoś nas krzywdzi), bowiem zauważyły, że bronienie się wywołuje jeszcze większy gniew rodziców. Te dzieci uczą się też „biernej agresji”, której objawami są nieprzeciętne bałaganiarstwo, gubienie rzeczy, „przypadkowe” niszczenie przedmiotów, zapominalstwo, roztrzęsanie itd. U dorosłych bierna agresja przybiera formę ciągłego narzekania, nadmiernej troski o innych, nadopiekuńczości, nieświadomego prowokowania innych do złości,

możą szybko stracić szacunek do swoich rodziców. Poza domem (a niekiedy także w domu) „wyzywają” się i „odreagowują” i to szczególnie chętnie na osobach, pełniących rolę autorytetu (na przykład, na nauczycielach).

Jeśli stworzymy sytuację, w której nauczycielem jest człowiek uległy, biernie agresywny i nie umiejący zadbać o swoje dobro, a wśród uczniów choć jeden, który „wyzywa się” poza domem i nie ma hamulców związanych z

Falujący kot

Malowanie wąsów i napisu „kot” trudno zmywalnym markerem, wyzywanie, bicie. Oto „popisy” starszych uczniów jednego z gimnazjów w Łomży wobec pierwszoklasistów.

— O „fali” w tej szkole zostaliśmy poinformowani anonimowo — mówi nadkomisarz Krzysztof Leończak, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji. — Wszystko się potwierdziło. Szybko, dzięki bardzo dobrej współpracy z nauczycielami, funkcjonariusze ustalili i pokrzywdzonych, i sprawców. Jednym z prześladowców okazał się pierwszoklasista drugoroczny, który, jak widać, już nie czuje się „kotem”.

Za swoje bandyckie wyczyny sprawcy odpowiedzą przed sądem dla nieletnich.

Szkolna „fala”, która rozpoczyna się z kolejnym rokiem narodowej edukacji, wciąż ma się dobrze. Przede wszystkim za sprawą dyrektora i nauczycieli, którzy zwykle ukrywają przemoc w szkole, by nie zaszkodzić opinii swojej placówki. To żenujące, by o „kocich” wyczynach ktoś musiał powiadamiać policję anonimowo; to żenujące, by wciąż nie można było poradzić sobie ze szkolną „falą”, mającą miejsce już w podstawówce.

Korzenie Zambrowa w V wieku!

— W Gardlinie spodziewałem się kilkunastu dowodów osadnictwa sezonowego, a okazało się, że są ich setki, świadczące o osadnictwie wielosezonowym! — cieszy się archeolog Mieczysław Bienia, kierujący ekipą, która właśnie zakończyła tu badania. — Nie ma wątpliwości, że przez wybieranie piasku zniszczonych także zostały setki. Lecz mimo wszystko mamy powód do satysfakcji: to jednocześnie potwierdzenie naszego przypuszczenia o wieku tutejszego osadnictwa, które możemy zaliczyć do tak zwanej kultury łużyckiej: VIII–V wiek przed Chrystusem. Ale to nie jedyna niespodzianka! Przygodowa osada w pobliskim Porytem Jabłoni okazała się starsza niż do tej pory sądzono! Na podstawie wydobytych przez nas kilku tysięcy fragmentów naczyń glinianych stwierdziliśmy, że założona została na przełomie XI i XII wieku. Nie ma też wątpliwości: to osada słowiańska.

Wcześniejsze badania sondażowe, prowadzone wiele lat temu, wskazywały na to, że przygodowa osada w Porytem zajmowała powierzchnię około pół hektara; obecnie okazało się, że założono ją na obszarze co najmniej trzy razy większym! Osada stała się zapewne początkiem przyszłego Zambrowa, leżącego od tego miejsca zaledwie około 4 kilometrów.

— Poryte to jeszcze wiele tajemnic, które leżą „na wyciągnięcie ręki” — mówi Mieczysław Bienia. — Mam tu na myśli zarówno samą osadę, jak i wciąż jeszcze doskonale zachowane znajdujące się przy niej grodzisko. Dalsze badania to kwestia pieniędzy, ale ja wiem, że kiedyś jeszcze tu wrócę. Ta część wschodniego Mazowsza, podobnie jak obszar byłego województwa łomżyńskiego, jak już doświadczyłem, kryje niezwykle archeologiczne niespodzianki i dlatego bardzo lubię tu pracować.

„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21



(0 86) 218-15-03
0-504 215-701
0-504 215-718

**PRZEWÓZY
AUTOKAROWE**
— **KRAJ, ZAGRANICA**
SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
DO WŁOCH
WYJAZDY CODZIENNE
Z ŁOMŻY
CENY KONKURENCYJNE
AGENCJA
TURYSTYCZNA
PRZEWÓZ OSÓB:
POLSKA – NIEMCY
NIEMCY – POLSKA
WYNAJEM
BUSÓW

fak./k-mc

Prezesowi Zamtexu Prokuratura Okręgowa i działania na szkodę zakładu. Je z zakazem

Prezes przesłuchiwany przez prokuratora! Z wielkim niepokojem czekamy na rozwój wypadków. Wszyscy boimy się o pracę — mówi Kwiryn Włoczewski, przewodniczący komitetu strajkowego w czasie ostatniej akcji protestacyjnej w Zamtexie.

— Nie podzielam prokuratorskich podejrzeń, nie czuję się winny. Sprawa ciągnęła się przez wiele lat. Czy to jakiś zbieg okoliczności, czy prowokacja, że właśnie teraz wypłynęła? Po raz pierwszy w życiu znalazłem się takiej sytuacji. Pracuję — powiedział Ryszard Karolczuk, prezes Zamtexu.

Jest na wolności. W poniedziałek normalnie pracował w biurze Przedsiębiorstwa Przemysłu Bawełnianego Zamtex SA w Zambrowie. Tydzień wcześniej został zatrzymany w swoim mieszkaniu w Ostrowi Mazowieckiej przez funkcjonariuszy białostockiego oddziału Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i dowieziony do Prokuratury Okręgowej w Łomży. Podejrzenia o niegospodarność i działania na szkodę spółki, musiał złożyć zeznania.

— Zarzuty wobec prezesa dotyczą przestępstwa karalnej niegospodarności, a znaczy to, że na skutek przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków spowodował Spółce szkodę majątkową znacznych rozmiarów, w sumie na około dwa miliony złotych. Dla przykładu, nieuzasadnione było pośrednictwo innych podmiotów przy sprowadzaniu bawełny do Zamtexu, samodzielny import byłby znacznie tańszy — wyjaśnia prokurator Tadeusz Marek z Prokuratury Okręgowej w Łomży.

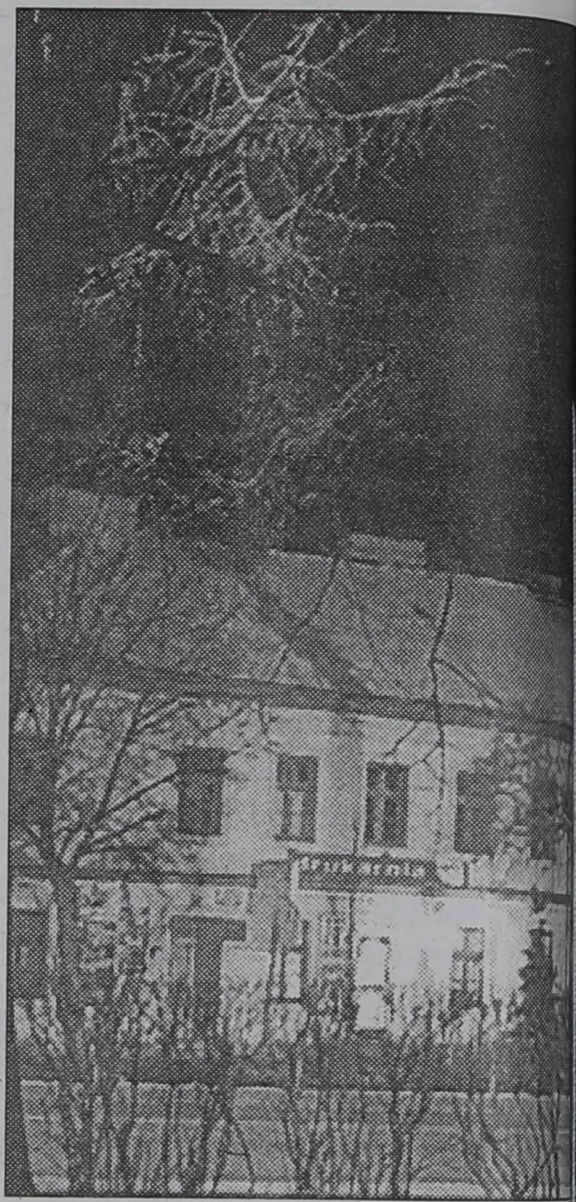
Prezes do piątku (19 września) musi wpłacić kaucję w wysokości 100 tysięcy złotych, nie może opuszczać kraju, ma zatrzymany paszport.

Ryszard Karolczuk w Zamtexie pracuje 35 lat. Przyszedł do zakładu prosto po studiach i objął stano-

wisko głównego energetyka. trzynastu lat jest prezesem i ruje zakładem.

Zawiadomienie o niegospodarności prezesa złożył Urząd Kontroli Skarbowej. Zarzuty dotyczą działalności w latach 1999. Prezes jest podejrzanym narażeniem spółki na stratę ok. dwóch milionów złotych.

— Wcześniej składałem od-



łania i wyjaśnienia. Część zarzutów została oddalona przez Urząd Skarbowy, część pozostała. Jednak podkreślam: wcześniejszą działalność nie można rozpatrywać w oderwaniu od ówczesnych realiów. Trzeba pamiętać o tych warunkach ekonomicznych i gospodarczych, co działo się na rynku, co działo się z zakładami bawełnianymi w kraju — mówi prezes.

W ostatnich dziesięciu latach polski rynek zasypany został bawełną. Nie wytrzymała konkurencji duże zakłady przemysłu bawełnianego, w tym zamarała sprzedaż i produkcja. Po wielu z nich, tak jak po łomżyńskiej „Narwi”, zostały wniesione i nieuregulowane końca wierzytelności. Dziś z zakładów bawełnianych w Polsce zostało tylko 7. Wśród nich Zamtex, choć nigdy nie należał do najmocniejszych.

— Jestem przekonany, że biliśmy dobrze. Dziś zarzuca-



KONTAKTY

w Łomży postawiła zarzut niegospodarności na wolności za 100 000 złotych kaucji uszczania kraju

mi, że przy sprzedaży zastosowałem upust inny od zapisanego w regulaminie. Przy dużym imporcie tkanin trzeba było wykazać elastyczność, żeby sprzedać i nadal produkować. Zarządzeń nie można oddzielać od realiów gospodarczych i nie może być dowolności w interpretacji prawa — wyjaśnia prezes.

Dementuje, jakoby Zamtex

runek płacowy, pojawił się postulat odwołania prezesa Ryszarda Karolczuka.

— Nie poddamy się. Będziemy trwać. Teraz naszym pierwszym postulatem jest odwołanie prezesa. Widzimy, jak do kasy zakładu przychodzą pieniądze. Kto nas tak długo oszukiwał? — mówił wówczas Kwiryn Włoczewski.

Ciemna nić



współpracował lub handlował z firmą jego córki. A czasami musiał zejść z ustalonej ceny, aby zachować ciągłość produkcji i nie zwalniać ludzi.

W Zamtexie pracuje prawie siedemset ludzi. Większość otrzymuje najniższe wynagrodzenie. I tak się cieszy, że ma pracę. Na przełomie lipca i sierpnia załoga przez trzy tygodnie strajkowała (pisałyśmy o tym, „Kontakty” nr 30/2003 i nr 31/2003). Pracownicy postawili swoje „być albo nie być” na jedną kartę. Rozłożyli namioty i śpiwory na placu przed zakładem i koczowali. Głównym postulatem było żądanie wypłaty zaległych wynagrodzeń, a średnio zarabiali po siedemset — osiemset złotych. Wcześniej te minimalne wynagrodzenia wypłacano im w ratach i to ze znacznymi opóźnieniami. Byli również wysyłani na urlopy. Gdy został spełniony wa-

Sytuacja w Zamtexie była bardzo napięta, debatowali o niej Rada Nadzorcza oraz akcjonariusze w czasie Walnego Zgromadzenia. Nie zostało zakończone i wznowione będzie 29 września.

Po trzech tygodniach pracownicy wrócili do pracy i odstąpili od postulatu odwołania prezesa.

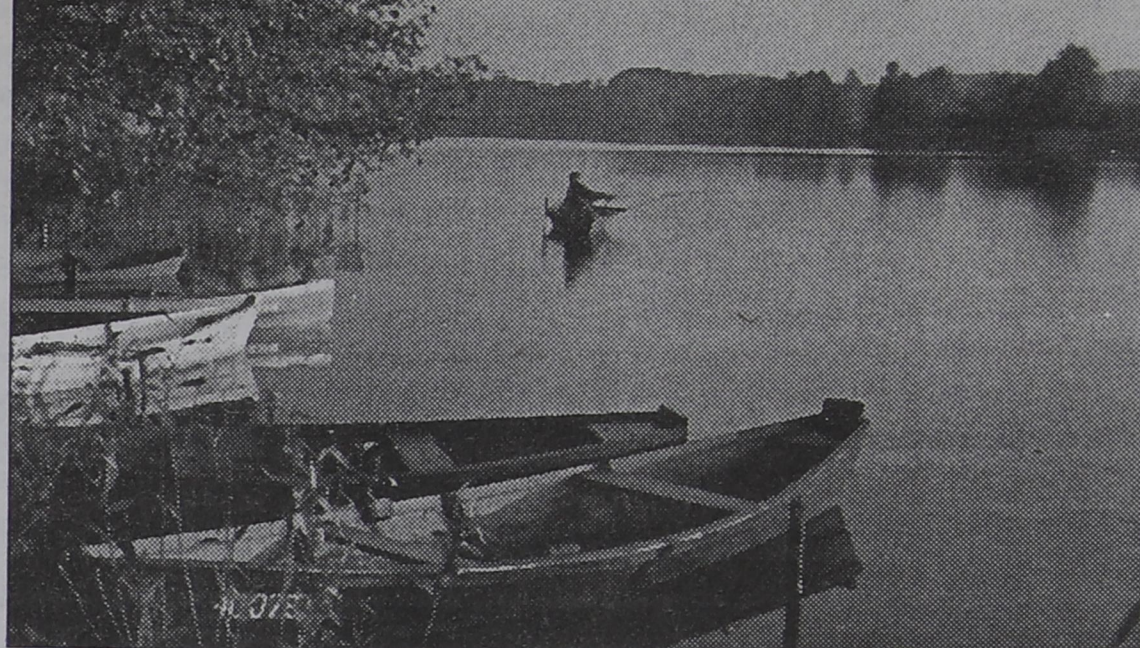
— Teraz obserwujemy bieg wypadków. Wydaje nam się, że sprawa będzie mieć charakter rozwojowy. Już wcześniej zwracaliśmy uwagę na niegospodarność. Może coś się zmieni — wierzy Kwiryn Włoczewski.

W czasie letniego protestu związki zawodowe Zamtexu mówiły głośno o niegospodarności Zarządu. Swoje niepokoje i podejrzenia przekazali podlaskiemu OPZZ, które skierowało wniosek do prokuratury. Postępowanie w sprawie zbadania sytuacji w Zamtexie trwa.

Atmosfera w zakładzie jest przygnębiająca.

MARIA TOCKA

Burza w urokliwym pejzażu



Brak chęci współpracy, arogancję i złą wolę zarzucili Zdzisławowi Szkirciowi, dyrektorowi Wigierskiego Parku Narodowego, mieszkańcy dziewiętnastu wsi z terenu Parku w czasie spotkania z Ewą Symonides, wiceminister środowiska.

Mimo wielu skarg i pretensji rolników oraz wójtów, wiceminister nie widzi potrzeby i podstaw odwołania dyrektora.

Mieszkańcy Parku nie zgadzają się z ostatnio wprowadzoną przez dyrektora pięciusetmetrową strefą ochronną wokół wszystkich jezior. W strefie obowiązuje zakaz wznoszenia jakichkolwiek budowli. Wcześniej rolnicy protestowali przeciwko opłatom za pomosty i korzystanie z „walorów przyrody”. Skierowali do sądu sprawę przeciwko dyrektorskiemu zakazowi połowu ryb.

Na brak współpracy z dyrektorem Parku narzeka także starosta sejneński Marian Luto. Dyrektor, wbrew prawu, pominął starostwo przy opiniowaniu planu ochrony Parku.

Trzy tygodnie temu pisaliśmy („Kontakty” nr 35/2003) o tragedii rybaków Wigierskiego Parku Narodowego. Zginął ojciec i syn. Rodziny pozostały. Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku zarzucił dyrektorowi narażanie rybaków na utratę życia i skierował wniosek do Prokuratury Rejonowej w Suwałkach. Wdowy po zmarłych wniosły pozwy do Sądu Pracy w Suwałkach o uznanie utonięcia za wypadek przy pracy; rozprawa 21 października.



Najlepsi w Polsce!

Po raz piąty z rzędu policjanci Podlaskiego stanęli na podium w finale Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji „Patrol Roku”, które odbyły się w Szkole Policji w Słupsku. Funkcjonariusze z Oddziału Prewencji w Białymstoku zdobyli wszystko, co było do zdobycia: pierwsze miejsce drużynowo oraz trzy pierwsze indywidualnie! Najlepsze pary patrolowe to 1. starszy posterunkowy Mariusz Hołub i starszy posterunkowy Krzysztof Szczerbiński, 2. sierżant Piotr Dąbkowski i starszy posterunkowy Artur Jaskiewicz, 3. podkomisarz Jacek Adamski i starszy posterunkowy Krzysztof Łukowski.

51 policyjnych par rywalizowało w umiejętnościach techniki obezwładniania osób, pościgu za uciekającym przestępcą, interwencjach policyjnych, strzelaniu na torze przeszkód oraz udzielaniu pierwszej pomocy przedlekarskiej.

Dzięki zwycięstwu białostockiej drużyny, Komenda Wojewódzka Policji otrzymała radiowóz volkswagen transporter i oprogramowanie komputerowe microsoft office.

„Patrolowi Roku” patronowali prezydent RP, minister spraw wewnętrznych i administracji oraz komendant główny policji.

Na zdjęciu: najlepsi w Polsce „gliniarze” prewencji



Piaszczystą, jak to na Kurpiach, drogą w jesienne słoneczne przedpołudnie idą Marysia i Jadzia. Podbiega do nich Zosia.

— Dziewcoki, gdzie idzieta? „Do zbierania kartoflow”, odpowiadają koleżanki.

— A to nie zies, ze Zichtorkowe dzisiaj kopsio? — dziwi się Jadzia.

Trzeba się pośpieszyć. Po robocie u Zichtorkow, pszenney placek i fasolówka czekają!

— Fasolówka „po kopaniu” była zawsze wspaniała — wspomina Leszek Czyż, dyrektor Szkoły Podstawowej w Lemanie, autor scenariusza widowiska „Jek sie dziewczoki do zbierania kartoflow wybierały”, które właśnie przedstawił prowadzony przez niego Dziecięcy Zespół Śpiewaczy i Teatralny. — W moim dzieciństwie pojawiły się już kopaczki, więc ludziom było lżej, ale przecież nie wszystko zmieniło się od razu. Na przykład „myta”, czyli dół w ziemi, do którego wrzucano wykopane kartofle. Warstwa słomy, warstwa ziemi, warstwa słomy i tak czekały tu na swoją kolej: część do jedzenia, część na paszę, część do sadzenia. Kiedy podrosłem, poczułem, co to znaczy dzwigać „solniok”, czyli worek ziemniaków. Ale zawsze wykopki kojarzyły mi się z czymś miłym, z niezwykłą atmosferą czegoś bardzo ważnego, chociaż przecież zwyczajnego.

„Kopanie” było wielkim wydarzeniem w życiu każdej rodziny i całej wsi; nie tylko dlatego, że rytm chłopskich zajęć wyznacza rytm natury. Także dlatego, że sąsiedzi byli sobie wtedy szczególnie potrzebni.

— Miałam może sześć — siedem lat i zbierałam kartofle z babcią — wspomina Jadwiga Andrzejczyk, rodem z Nowej Rudy. — Najpierw szedł pług, żeby odwrócić skibę. A potem motyka w rękę i do roboty! A tu ziab, wiatr zacina, deszcze leje. Chowaliśmy się pod wozem żelazniakiem, ale co to było za

schronienie! Kopaczki ulżyły, jednak nie ma takiej maszyny, która całkiem potrafi zastąpić człowieka.

— W moim dzieciństwie szybko się dowiedziałam, że kopanie gorsze niż żniwa — wspomina Honorata Ruszczyk z Nowej Rudy. — Błoto, piach, pleców z bólu wyprostować nie można. I tak dzień w dzień, nawet ze trzy tygodnie! Przed wojną na naszych Kurpiach, sadzili

dużo kartofli. Musiało wystarczyć do następnego kopania. Bez kartofli ani rusz! Rodziny były liczne, było kogo karmić i każdy dzieciak musiał iść do roboty. Który pasł gęsi, znaczyło, że jeszcze nie może uradzić motyki. Ja też najpierw pasłam gęsi, a potem dali mi motykę i jazda! Byłam jedenasta, najmłodsza z rodzeństwa. Bracia dzwigali pełne worki, a dziewczyny do kopania.

Ale i morderczego kopania nadchodził kres. A to oznaczało odpoczynek i zabawę. Na polu płonęły ogniska, a w ich żarze „dochodziły” smakowite, pieczone ziemniaki. Jak znalazł się muzykant, ludzie ruszali do tańca.

— Tak, jak wykopki były wielkim wydarzeniem w życiu wsi, tym samym stawała się wspólna zabawa — mówi Iwona Potaś, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Turośli, współorganizatorka tradycyjnego „Kartofliska”. — Sąsiedzi, którzy wspierali się w ciężkiej pracy na kartoflanych zagonach, teraz zasiadali przy jednym stole do pie-

czonych ziemniaków, cebulowej zupy, świeżo upieczonego chleba. Pojedli, popili, potańczyli. I o to chodziło! Spotykali się, jak my dzisiaj!

Na scenie, nad zalewem w Ptakach, Zespół Śpiewaczy z Turośli rozwesela gości lubianą kurpiowską piosenką:

W moim ogródecku rośnie różyka,

Napoj ni Marysiu mego konicka...

Wielkie brawa zbiera młodzieżowy zespół „Czeremosz” z Węgorzewa, prezentujący ludowe tańce ukraińskie.

We wrześniowych kurpiowskich Ptakach nad Pisą płoną ogniska, a obok nich czekają worki ziemniaków z tegorocznych zbiorów. I chociaż, za sprawą maszyn, ludzie już nie jednoczą się wokół „kopania” jak dawniej, „kartoflisko” miło zacząć!

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciach: Dziecięcy Zespół Śpiewaczy i Teatralny z Lemana oraz Zespół Śpiewaczy z Turośli

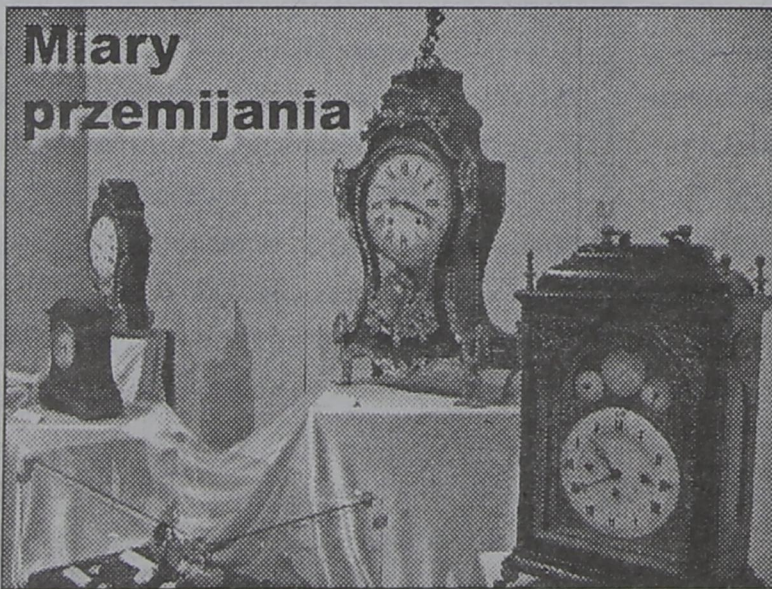
Zichtorkowe kopanie



Ścienny obciążnikowy z biciem godzin i budzikiem; Austria, Wiedeń, Kotl (1700–1710); ścienny szafkowy tzw. konsolowy, Szwajcaria, warsztat z La Chaux — de Fonds (1760–1770); słoneczny równikowy.

Zegary. Okazałe i skromne; pałacowe i dworskie; mieszczańskie i chłopskie.

Oto kalendarze. „Rzymski nowy, grecki stary na



Miary
przemijania

rok przestępny 1676” (Śluck), „Kalendarzyk narodowy y obcy na rok pański 1792” (Warszawa), „Kalendarz polski, ruski i gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego 1848” (Poznań)... Oto obrazy: „Klepsydry (z miejscowych porachunków)” Vlastimila Hofmana, „Opuszczony hotel” Zbigniewa Pronaszki.

— Pokazujemy czas i jego przemijanie nie tylko jako „czwarty wymiar”; także jako dzieło sztuki — mówi Leszek Taborski.

Z okazji wystawy Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży wydało także „Kalendarz Łomżyński na rok 2004”. Poprzedni ukazał się równo sto lat temu. Najnowszy zachowuje jego układ i formę.

Zegar i kalendarz to od wieków miara przemijania czasu. Mierzmy, liczymy, odliczamy. Z każdą sekundą także... siebie. Bo tylko czas jest wieczny.

Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży: wystawa pt. „W świecie czwartego wymiaru”. Ekspozyty ze zbiorów: Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Historycznego miasta Krakowa i Marka Sosenski z Krakowa oraz własnych. Ekspozycję można zwiedzać do 16 listopada 2003 roku.

Zatrzymać lato

Na jeden wyjątkowy koncert pod hasłem „Czas relaksu”, z nowym repertuarem i odmłodzonym zespołem muzyków, zaprasza Studio Piosenki „Pop Art” przy Miejskim Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży. Uzdolniona wokalnie grupa młodzieży, która doskonali swoje umiejętności pod kierunkiem Bernarda Karwowskiego, zaprezentuje się publiczności 20 września (sobota, godz. 19.30) w sali widowiskowej MDK-DŚT przy ul. Wojska Polskiego 3.

Będzie to efekt wakacyjnego spotkania muzykujących młodych ludzi, którzy przygotowali program, składający się zarówno z „letnich”, wykonywanych z przymrużeniem oka piosenek, jak i utworów, pokazujących muzyczne fascynacje wokalistów.

Studio Piosenki „Pop Art” istnieje osiem lat. W tym czasie młodzi śpiewacy przygotowali sześć programów monograficznych, wykonując między

innymi utwory zespołu The Beatles, Elvisa Presleya (oraz innych klasyków rock and rolla), a także standardy muzyki światowej (zespołu Abba), rodzimej (Dwa Plus Jeden), filmowej i musicalowej. Ostatnio grupa prezentuje również piosenki czarnoskórych wykonawców muzyki soul, jak Stevie Wonder, Diana Ross, Aretha Franklin.

W „Czas relaksu” publiczność odnajdzie piękny letni nastrój i choć na chwilę „zatrzyma” tę ulubioną przez wszystkich porę roku.



Smutna rocznica Orthodoxyi

15 września minęła pierwsza rocznica prawosławnego Radia Orthodoxy z Białegostoku. Radio nadaje na paśmie 102,7 w godz. 16.00–18.00.

W codziennej ramówce znajdują się: czytanie i wyjaśnianie Pisma Świętego, transmisje nabożeństw i uroczystości religijnych, relacje z wydarzeń społeczno-kulturalnych, audycje poświęcone teologii Cerkwi Prawosławnej, dyskusje o życiu duchowym i problemach współczesnego człowieka, wywiady i rozmowy na żywo, aktualne informacje z życia społeczności prawosławnej i regionu, problematyka mniejszości wyznaniowych i narodowych, muzyka i konkursy.

Jak już pisaliśmy, Orthodoxya może wkrótce zamilknąć. Niedawno zerwana została współpraca z ewangelickim radiem CCM, od którego dzierżawiła sprzęt. Koszt nowego to około 30 tys. zł.

— Wspólnym wysiłkiem wybudowaliśmy i budujemy wiele cerkwi i do każdej w niedziele i święta przychodzą setki osób. Spróbujemy jeszcze raz stworzyć świątynię słowa, z której będą korzystać tysiące ludzi naraz — apeluje dyrektor rozgłośni, ks. Jan Kojło.

Jeżeli ktoś chce wesprzeć Orthodoxyę, podajemy konto: PKO BP S.A. I/O w Białymstoku 29 1020 332 100023271

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Fragment z września 1939 r.

„Do 33 pp w Łomży przyjechałem 2 września 1939 r. w stopniu kpr. pchor. Miałem ukończony II rocznik Szkoły Podchor. Piechoty i poprzednio w 33 pp odbywałem praktyki. Gdy przyjechałem do Łomży pułk był na stanowiskach na linii Narwi. I baon był na forcie na płu. od Łomży wyrzucony przed Narew. Lotnictwo niemieckie działa. W Łomży spotkałem pierwszych jeńców niemieckich — lotników. 2 września obejmuję pluton ckm. Stanowiska na forcie dobre. Stanowiska główne ckm betonowe, pluton mój skupiony na odcinku 200 m, jako prawoskrzydłowy zamykam drogę na most. Nastrój wśród żołnierzy dobry. Wieczorem jestem na odprawie u d-cy komp. strzeleckiej. Dowódca komp. informuje nas, że w nocy przez nasz fort wycofywać się będzie brygada kawalerii, która poniosła duże straty na granicy Prus Wschodnich. W ciągu dnia słychać było dalekie strzały artyleryjskie walczącej kawalerii. Żeby nie wprowadzać defetyzmu, dowódca komp. rozkazuje izolować żołnierzy od wycofującej się kawalerii. Kawaleria wycofała się w nocy. W ślad za nią szły jednostki zmotoryzowanej dywizji niemieckiej. Rankiem 3 września pokazały się pierwsze czołgi niemieckie rozpoznawcze, było ich 5. Dowódca wspierającej nas baterii podaje komendę. Słychać wystrzały naszej baterii. Strzały celne. 3 czołgi zostały zniszczone, z pozostałych obsługa uciekła do pobliskiego lasu. Zaczyna strzelać artyleria niemiecka na sąsiednią kompanię. W ciągu godziny bije uparcie na stanowiska jednej kompanii. Nasza bateria bije po skraju lasu odległego od naszych stanowisk 2 km. Z lasu odzywiają się czasem niemieckie karabiny maszynowe. Pomimo celnego ognia niemieckiej artylerii straty ponosimy małe — jest 3 zabitych w komp. strzeleckiej. Chronią nas wspaniałe betonowe stanowiska i schrony. Około południa zaczyna działać lotnictwo niemieckie. Przelatują eskadry za eskadrami i zrzucają bomby, a nawet ostrzeliwują nas z karabinów maszynowych. Podczas bombardowania znajduje się nas stanowisku zapasowym przy ckm. Jedna bomba trafia w schron artyleryjski 5 m od mego stanowiska. Karabin, ja i celowniczy zostaliśmy zasypani piaskiem i kamieniami ze schronu artyleryjskiego. Wyszliśmy cało, tylko karabin był tak zasypany piaskiem, że nie nadawał się w tej chwili do użyt-

ku. Ściągnąłem karabin do schronu celem oczyszczenia go. Pod wieczór patrole niemieckie wychodzą z lasu. Dostaję rozkaz do ostrzelania ich. Skutki ognia plutonu na odległość 1500 m są duże. Patrole ze stratą w zabitych i rannych wycofują się do lasu. W kierunku lasu idą nasze patrole. Niemcy ostrzeliwują je z lasu. Znowu po skraju lasu zaczyna bić uporczywie nasz bateria. Milkną niemieckie karabiny, patrole nasze docierają aż do lasu. Słychać strzały kb. walczących patroli. Zbliża się noc. Przygotowuję karabiny do strzelania nocnego. O zmierzchu wzmagą się ogień niemieckich karabinów maszynowych. Jest on niecelny wprawdzie, lecz bardzo przyciska do ziemi. Trudno przynieść gorącą strawę z kuchni. Odżywiamy się sucharami i konserwą. W nocy artyleria umilkła. Od czasu do czasu słychać krótkie serie karabinów maszynowych, około godz. 23 otrzymuję rozkaz ostrzelania rejonu domków 800 m przed fortem. Po kilku seriach domki się zapalają, umożliwia nam to prowadzenie ognia. Patrole niemieckie doszły do domków i zatrzymały się. Ostrzelałem je krótkimi seriami. Około godz. 24 otrzymałem rozkaz przerwać ogień. W kierunku na domki poszedł pluton strzelecki na wypad. Pożar przygasł. Po dłuższej przerwie usłyszałem wybuch granatów i długie serie karabinów maszynowych. Pluton wrócił z jeńcami. Artyleria niemiecka zasypywała ogniem leżącą od nas w prawo wioskę. Paliła się sucha trawa na forcie, prawoskrzydłowy mój karabin musiał zmieniać stanowisko. Obsługa gasiła pożar w pobliżu stanowiska głównego.

Wokół płonęły wioski; z tyłu za nami 3 km płonęło miasto Łomża. Nad ranem ucichł ogień artylerii. Od czasu do czasu odzywał się karabin maszynowy krótką seria”.

Tyle relacja ppor. Wacława Gorczyńskiego, przechowywana w londyńskim Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego.

Z wrodzonej tylko przekory i obowiązku historia dodam, że to nie mógł być 3 września, a prawdopodobnie 7 września 1939 r. Czy właścicielom spalonych domków będzie lżej, gdy się dowiedzą, że sprawcami pożarów byli rodacy?

ADAM DOBRONSKI

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

19 września (piątek) —
• Stara baśń — kiedy słońce było bogiem, godz. 16.00, 18.00, 20.00;

20 września (sobota) —
• Stara baśń — kiedy słońce było bogiem, godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00;

21 września (niedziela) —
• Stara baśń — kiedy słońce było bogiem, godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00;

22–25 września (poniedziałek–czwartek) —
• Stara baśń — kiedy słońce było bogiem, godz. 16.00, 18.00, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





TOLERANCJA

Bardzo zbulwersował mnie artykuł „Tolerancja” („Kontakty”, nr 36/2003). To przykre, w jakiej sytuacji znalazł się przybysz z dalekiego kraju! Zamykanie bramy, wyłączanie ogrzewania, wyzywanie od terrorystów i bin Ladenów, oskarżanie kogoś o brak wiary, bo z pochodzenia jest Arabem, pachnie głębokim średniowieczem!!!

Nie potrafimy szanować innych, więc nikt nas na świecie nie będzie szanował. Największe nieszczęście tkwi w tym, że taką postawę przyjmuje polski lekarz, czyli inteligencja!

Michał Graczyk
Nysa

*

Po przeczytaniu tekstu, trudno uwierzyć, że to prawdziwe zdarzenie. No, cóż, Polska jest zaliczana to krajów trzeciego świata. To jest bardzo smutna historia, która mogłaby się zdarzyć w 19. wieku. W normalnym kraju Pani doktor powinna być zwolniona z pracy w ciągu tygodnia, pozbawiona mieszkania w ciągu miesiąca. Daj spokojnie żyć innym, jeśli inni dają żyć tobie.

Przebywam poza Polską prawie 20 lat. Wiele podróżowałem, cała centralna Ameryka, kraje

azjatyckie. Z tego, jak odnosił się to mnie, jako obcokrajowca, mieszkańcy innych krajów, zawsze miałem pozytywne wrażenie. Byli bardzo wyrozumiali, gdy „kleciłem zdania” w ich języku, wykazywali wiele cierpliwości i wyrozumienia.

Marian Gardocki

*

O ZAMACHU NA WTC

Przechowuję te wiersze, napisane tuż po zamachu na WTC w Nowym Jorku. Tamten dzień jest tak żywy i wciąż tkwi w mej pamięci.

Sympatyczny czarnoskóry portier wciąż opowiada zabawne historie tym, którzy pozostali tu na zawsze.

Tysiące świec oświetlają im drogę do domu wieczności
Zapal i Ty, świeczkę w oknie by pamięć o tym nigdy nie wygasła.

*

Uśmiech na ustach świata zgasł
Zamarło miasto i glob cały czekając, aż skończy się zły sen
tumany pyłu zakryły wszystko co było tak piękne...

Jan Zamojski
Hajnówka

*

Jest to typowy przykład zaszczuwania człowieka przez „człowieka” w imię czegoś, o czym szczująca chyba nie ma pojęcia. Takich ludzi powinno się uczyć szacunku do różnych nacji (ras i religii). Cały świat zachodu już nauczył się tolerancji, ale widocznie „pani doktor” żyje jeszcze w świecie rasizmu lub za wiści, że ktoś może być lepszy od niej.

Andrzej



Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

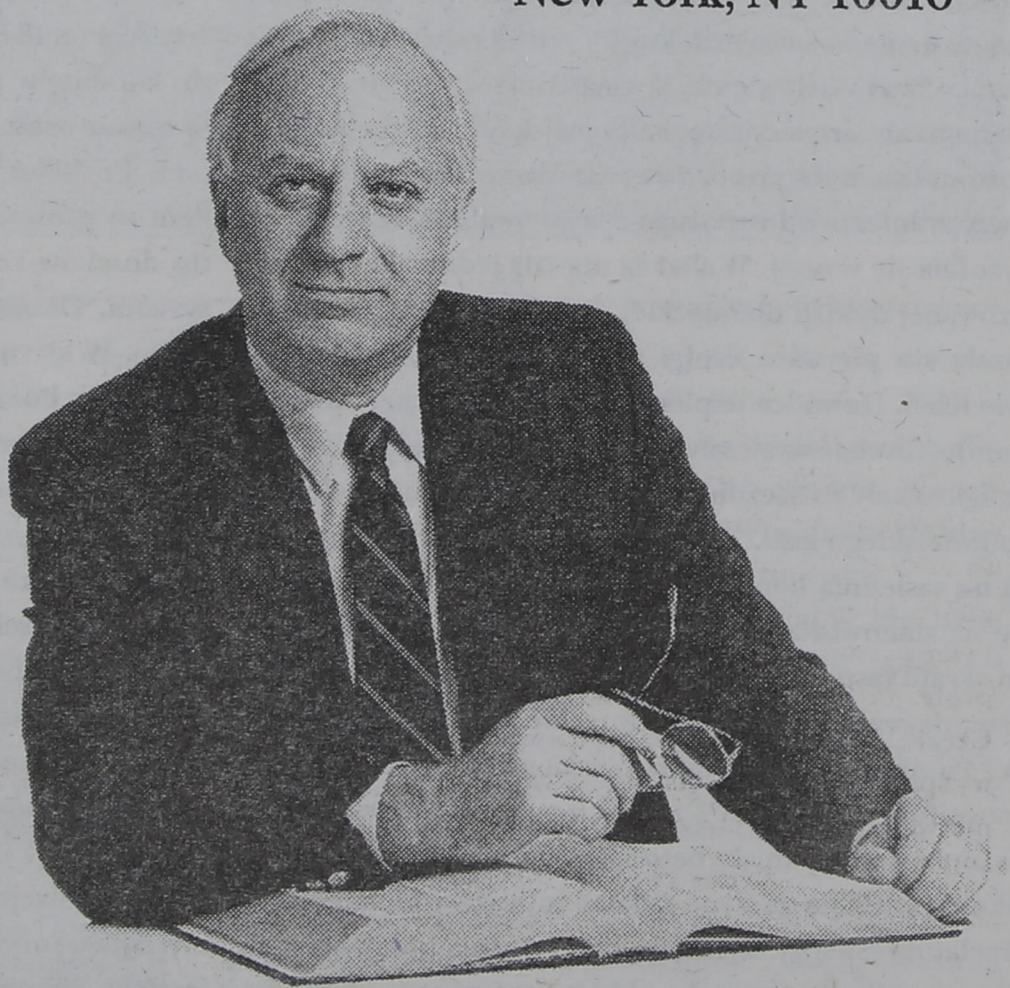
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

REKLAMA



KONTAKTY

• Mistrzostwa Polski w narciarstwie wodnym odbywały się przy bardzo małej frekwencji wśród publiczności. Okazuje się, że wrześniowy termin nie jest dobry dla typowo turystycznego miasta.

CZERWONY BÓR

• O dodatkowy miesiąc poprosili zwierzchników dowódcy zgrupowania saperów z Giżycka i Tczewa, którzy od kwietnia prowadzą rozminowanie terenów dawnego poligonu w Czerwonym Borze. Mieli kończyć pracę w październiku, ale z powodu częstych rotacji wśród żołnierzy (odwoływani byli do innych obowiązków) konieczne okazało się przedłużenie ich pobytu. Saperzy mieli na ten rok przeszukać ostatnią już część poligonu o powierzchni 1300 hektarów. Przebadał 1000 ha, znajdując 5 min przeciwpiechotnych, 16 bomb lotniczych, 600 pocisków artyleryjskich i kilkanaście tysięcy sztuk amunicji strzeleckiej. Pozostał do oczyszczenia rejon Spalonego Dołu. Saperzy są w Czerwonym Borze trzeci rok.

DUBICZE CERKIEWNE

• Rolnicy liczą straty po letniej suszy. Najlepszych plonów zbóż, chociaż niższych od ubiegłorocznych o 30 proc., doczekali się mieszkańcy północnej części gminy, gdzie znajdują się ziemie klasy trzeciej i czwartej (między innymi Jagodniki, Koryciski, Stary Kornin, Tofiłowce). Na pozostałych terenach, gdzie przeważa ziemia piątej i szóstej klasy, plony są niższe aż o połowę. O połowę niższe są także zbiory ziemniaków w całej gminie. Mimo strat rolnicy pocieszają się, że mieszkańcy innych części województwa mają jeszcze większy problem: od pewnego czasu po zakup słomy przyjeżdżają do nich rolnicy nawet z okolic Łomży.

• „Wysypały” grzyby (szczególnie maślaki), co widać także po ilości samochodów stojących wzdłuż dróg prowadzących przez lasy. Na grzybobranie zjeżdżają przede wszystkim mieszkańcy Hajnówki.

• Na kulturalne wydarzenie zapowiada się I Międzynarodowy Plenar Malarski ph. „Puszcza Białowieska — geniusz przyrody i talent człowieka na styku kultur”, 20–29 września. Główny organizator, wójt gminy Anatol Pawłowski, ma już potwierdzenie artystów amatorów i profesjonalistów z Polski, Białorusi, Czech i Słowacji. Patronat honorowy sprawuje prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Jarosław Kalinowski. Plenar dofinansuje Unia Europejska z funduszu PHARE 2001.

GRAJEWO

• Specjalnym nadzorem otoczyli grajewscy policjanci przejścia dla pieszych w okolicach szkół w okresie pierwszych dwóch tygodni roku szkolnego. Instruowali uczniów, jak korzystać z azyli dla pieszych, które pojawiły się na niektórych ulicach,



a w młodszych klasach brali udział w specjalnych zajęciach poświęconych bezpieczeństwu na drodze.

• Zarząd Rejonowy PCK przekazał najbiedniejszym uczniom wyprawki szkolne za 3500 złotych. Pieniądze zostały zebrane w ramach akcji „Wyprawka dla żaka”.

• Już wkrótce władze miasta uzyskają kredyt na adaptację pustego budynku przy ulicy Targowej na mieszkania Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Wstępne pomiary wskazują, że może tam powstać ok. 50 mieszkań.

• Nową siedzibę przy ul. Wojska Polskiego 62 ma Rada Powiatowa SLD. Jest w niej Biuro Poselskie posła Mieczysława Czerniawskiego.

• Podczas wyborów uzupełniających do Senatu 12 X mieszkańcy miasta głosować będą w dotychczasowych lokalach wyborczych. Tradycyjnie będzie też obwód do głosowania w Szpitalu Powiatowym.

KOLNO

• Podyplomowe studia informatyczne będą nadal w Kolnie. Politechnika Białostocka, która w ubiegłym roku rozpoczęła szkolenie informatyków (29 osób uzyskało dyplomy), postanowiła kontynuować studia. Dariusz Przestrzelski, kierownik kolneńskiej filii, poinformował, iż trwa nabór kandydatów do pierwszej (15 osób) grupy, a druga jest w trakcie organizacji.



Ogłocona z kory lipa na cmentarzu parafialnym w Piątnicy skazana jest na zagładę. Wcześniej wycięte zostały drzewa niedaleko wejścia na cmentarz. Może nie dziwić, że ludzie chcą sobie ułatwić utrzymanie porządku przy mogiłach swoich bliskich, ale dziwi brak reakcji gospodarza, służb gminnych i ochrony środowiska.

• Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie chce pomóc pensjonariuszkom Domu Samotnej Matki w Laskach k. Zbójnej. W tym celu zorganizowało zbiórkę pieniędzy, odzieży, obuwia i zabawek. Przydałby się sprzęt AGD. Dary prosi dostarczać na ul. Wojska Polskiego 48 (Powiatowy Urząd Pracy).

• Od czterech lat we wrześniu Liceum Ogólnokształcące organizuje masowe biegi przełajowe, w których udział biorą uczniowie i nauczyciele. Tegoroczne odbyły się 16 września na Stadionie Miejskim.

• Kolneński Dom Kultury zaprasza wszystkich chętnych do zespołów zainteresowań teatralnych. Po wakacyjnej przerwie wznowiły pracę dziecięca i młodzieżowa grupy teatralne oraz kabaret „Twóch”.

KUŹNICA

• Z każdym dniem zmienia się wygląd nowoczesnego przejścia granicznego. Trwają prace wykończeniowe w nowych budynkach, porządkowane jest otoczenie. Otwarcie: prawdopodobnie w połowie października. Wtedy znowu ruszą tędy tiry. Nowe przejście graniczne to szansa pracy dla mieszkających tu ludzi (obsługa, handel, noclegi itp.). Przybędzie celników i żołnierzy służby granicznej.

• Pilną potrzebą jest budowa zbiornika retencyjnego na rzeczce Łosośnia. Ostatnie suche lata oraz

meliorowanie gruntów sprawiły, że w Łosośni ubyło ryb, a ona sama zarosła. Coraz większym problemem są również wysychające studnie w zagrodach.

RAJGRÓD

• Towarzystwo Miłośników Rajgrodu nadal nie ma siedziby, co bardzo ogranicza jego działalność. Do tego utrudniony jest dostęp do dokumentów i archiwaliów, gromadzonych przez lata.

• Opustoszały ośrodki wypoczynkowe nad Jeziorem Rajgrodzkim. Ostatni goście najczęściej łowią ryby i zbierają grzyby. Tylko nieliczni zażywają kąpieli.

RYDZEWO

• Nowoczesną pracownię informatyczną, wyposażoną w 11 zestawów komputerowych z możliwością korzystania z internetu, otrzymali uczniowie Szkoły Podstawowej. Sprzęt o wartości 40 tysięcy złotych, ufundowany przez sponsorów, trafił do Rydzewa w ramach programu „Komputery w szkole”, któremu patronuje prezydent Aleksander Kwaśniewski.

SZULBORZE WIELKIE

• Samorząd przygotowuje się do rozbudowy siedziby Szkoły Podstawowej dla gimnazjalistów. Adaptacja strychu na ten cel kosztować będzie około 400 tysięcy złotych. Przetarg na dokumentację ogłoszony zostanie w październiku. I choć to konieczne, z analizy sytuacji demograficznej w gminie wynika, że za trzy — cztery lata będzie pusto także w gimnazjum. Adaptacja szkolnego strychu rozpocznie się w przyszłym roku.

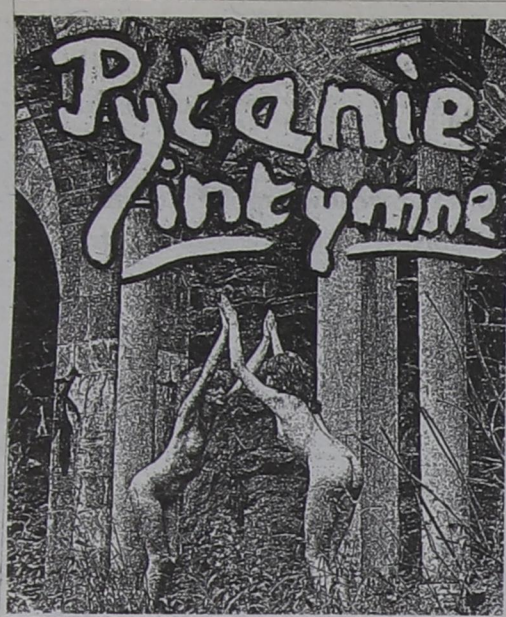
• Konieczna jest modernizacja dróg, którymi dowożeni są uczniowie. Żwirówka rozdziela asfalt na trasie Szulborze — Zakrzewo (około 500 metrów), żwirówka (także około 500 metrów) prowadzi do Smolewa. Naprawa, finansowana z budżetu gminy, jeszcze w tym roku.

WAŻKI

• Letniskowa wieś, położona nad rzeką Pisą, będzie miała dogodną drogę dojazdową. Ekipy Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunikacyjnego są w trakcie wykonywania 1500-metrowej nawierzchni bitumicznej na trasie Koziół — Ważki. Pieniądze dały Urząd Gminy w Kolnie i Starostwo Powiatowe.

WINCENTA

• Most przez Pisę w Wincencie doczeka się remontu. Wójt Gminy Kolno zlecił opracowanie dokumentacji technicznej i poszukuje pieniędzy na kosztowny remont. Drewniany most, zbudowany przez saperów z Kazunia przed laty, spróchniał i jest zamknięty dla ruchu. Rolnicy, bo głównie o nich chodzi, by dojechać na położone za rzeką łąki, muszą obecnie pokonać 14 km objazd przez Jeże w powiecie piskim.



Moja doświadczona koleżanka zapewnia, że seks to zdrowie. Patrzymy na nią z nieufnością, bo bywa różnie, raz jest większa ochota na współżycie, a kiedy indziej nie ma jej wcale. I dlatego nie wiem zupełnie, czy tylko tak mówi, żeby zaimponować w towarzystwie, bo tryska zdrowiem, energią i wygląda na swój wiek rewelacyjnie, czy rzeczywiście tak jest. A jeśli tak jest, to bardzo chciałabym się dowiedzieć, na czym polega ta niezwykła rola seksu.

Mira

Udane życie seksualne nie tylko polepsza ogólne samopoczucie, ale również zdrowie i kondycję. Człowiek kochany czuje się akceptowany i potrzebny, a to jest bardzo ważne dla równowagi psychicznej.

Na czym jeszcze polega niezwykła rola seksu? Chwile uniesienia wpływają korzystnie na cały organizm. Regulują cykl dobowy: po satysfakcjonującym współżyciu kochankowie zapadają w zdrowy sen. To już stwierdzone, że seks jest najlepszym lekiem na bezsenność. Po udanym stosunku sen jest o 25 proc. dłuższy i głębszy, a to znakomicie regeneruje siły.

Podczas gry miłosnej dosłownie odtruwane jest ciało. Kochankowie wydzielają więcej niż zwykle potu, a to z kolei wpływa korzystnie na oczyszczenie porów skóry i całego organizmu z odkładających się w jego tkankach toksyn.

Dla wielu nie bez znaczenia jest fakt, iż podczas namiętnego zbliżenia spalamy od 200 do 600 kalorii, czyli intensywne i udane współżycie korzystnie wpływa na dobrą sylwetkę. Współżycie seksualne zwiększa również zawartość tlenu we krwi o 10–15 proc., a więc po zbliżeniu jesteśmy lepiej dotlenieni. A dobrze dotleniony mózg i cały organizm pracuje sprawniej, mamy w sobie jakby więcej energii i chęci do wszystkiego.

I jeszcze jedna uwaga, każdy udany stosunek poprzedzony jest pieszczotami, a to przecież jest wspaniała gimnastyka. Tak więc uwagi koleżanki mają absolutne potwierdzenie, że seks to zdrowie.



LEKARZ DOMOWY

Nie wiem, co się ze mną dzieje. Powiększył mi się gruczoł krokowy, sam to zauważyłem i wyczuwam. Myślałem, że z przemęczenia, bo akurat objawy pojawiły się w czasie żniw. Ale obserwuję siebie i widzę, że nic się nie zmienia. Częściej niż kiedyś muszę oddawać mocz i to sprawia mi ból. Jak sobie przypomnę, boję się, żeby nie mieć raka. Kilka razy już myślałem o pójściu do lekarza, ale nie wiem jakiego i jakoś wstydzę się mówić o sobie. Mam 51 lat, co zrobić ze swoim problemem?

Stanisław

Co się dzieje, musi ocenić lekarz, innego sposobu na trafną diagnozę nie ma. Nie trzeba od razu myśleć o najgorszym. Może to tylko łagodny przerost prostaty, spowodowany zarazkami chorobotwórczymi, takimi jak pałeczki okrężnicy czy paciorkowce?

Co drugi pięćdziesięciolatek w Polsce cierpi na przerost prostaty, czyli gruczołu krokowego. Jeśli wystąpią uciążliwe dolegliwości, trzeba zgłosić się do urologa. Prostatą to nie rak, można ją skutecznie le-

czyć. Do objawów prostaty należą: osłabiony strumień moczu, utrudniony początek siusiania, gwałtowne parcie na pęcherz moczowy, bezwiedne oddawanie moczu. Jeśli występuje choć jeden z objawów, to sygnał, że trzeba się zgłosić do lekarza.

Przy prostacie trzeba ograniczyć spożywanie płynów wieczorem, stosować dietę bogatą w aminokwasy (zawierają je pestki dyni, orzechy, migdały, ogórki, arbuz). Lekarz może zapisać tabletki, a w zaawansowanych przypadkach skieruje na zabieg chirurgiczny.



POD PARAGRAFEM

Pojechałem do Białegostoku prywatnym samochodem. Miałem kilka spraw do załatwienia, więc auto postawiłem w tak zwanej strefie parkowania płatnego. Z automatu wykupiłem bilet parkingowy i poszedłem do miasta. Wróciłem dokładnie siedem minut po upływie ważności biletu parkingowego. Za wycieraczką samochodu tkwiło wezwanie służb kontrolnych do zapłacenia kary za postój bez ważnego biletu. Najbardziej poruszyła mnie

zapisana uwaga, a właściwie groźba o skierowaniu sprawy na drogę postępowania egzekucyjnego.

Czy wkładanie wezwań za wycieraczkę samochodu jest prawidłowe?

Waldemar

Tak pozostawionej korespondencji, a dokładnie wezwania, nie można uznać za doręczone. Takiego trybu doręczania korespondencji nie przewidują żadne przepisy, ani Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, ani Ko-

deksu postępowania karnego, ani Kodeksu postępowania administracyjnego.

Takie „wezwanie” mógł przecież ktoś wyciągnąć dla żartu albo mógł je wyszarpnąć wiatr. W ten sposób doręczone pismo nie powinno zawierać klauzuli o sankcji w postaci skierowania sprawy na drogę postępowania egzekucyjnego. Ale często służby kontrolne, straż miejska, czy gminna korzystają z takich uproszczonych praktyk, choć należy raz jeszcze podkreślić, nie przewidzianych prawem.



POZNAJMY SIĘ

Świeci słońeczko. Nie tracę nadziei, że poznam prawdziwego przyjaciela na dobre i na złe chwile. Że moje życie się rozjaśni i nabierze nowych wartości.

Jestem niebrzydka, miła, pracowita, uczynna, zadbana. Mam 40 lat (170/60) i osiemnastoletnią córkę. Mam pracę, mieszkanie, zdrowie. Brakuje mi tylko męskiego ramienia. Kogoś, na kogo zawsze można liczyć. Szukam sympatycznego, kulturalnego, niezależnego Pana do 45 lat (najchętniej wysokiego), może być także z dzieckiem. Jeżeli wierzysz, że możemy być dla siebie kimś wyjątkowym, napisz. Foto mile widziane.

Wrzos

Jestem pogodnym kawalerem (33 lata). Szukam żony, uroczej dziewczyny z sercem. Chciałbym się z tobą spotkać, podaro-

wać Ci kwiaty. Może to spotkanie odmieni nasze życie? Zaryzykuj. Odpiszę na każdy poważny list. Mile widziany numer telefonu.

33-latek

Szczupła blondynka o niebieskich oczach: szukam przyjaźni i ciepła. Jeżeli marzysz także o czułym życiu we dwoje, jeżeli dobra materialne nie są dla ciebie najważniejsze, napisz. Szukam niezależnego Pana (40–50 lat) bez zobowiązań, który ceni uczciwość i prawdę. Może podamy sobie ręce, może się odnajdziemy.

Margaretka

Przystojny, sympatyczny, wrażliwy i zaradny wdowiec bez nałogów. Czuję się bardzo samotny. Jeżeli jesteś w wieku 55–60 lat, napisz do mnie. Może uda nam się obojgu zerwać z samotnością? Szukam kobiety, Pani mego serca. Podaj numer telefonu.

Edward

Pragnę poznać samotną Panią bez zobowiązań na dobre i na złe. Mam 30 lat (178/80), wykształcenie średnie. Spokojny, miły charakter. Jeżeli poważnie traktujesz życie, napisz. Foto mile widziane.

Miły chłopak

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- W Gromadzinie Starym (gm. Kolno) kierowca fordka serry na zakręcie stracił panowanie nad kierownicą, wpadł w poślizg, zjechał na lewe pobocze, a następnie uderzył w krzaki. Pasażer doznał obrażeń. Sprawca wypadku nie tylko nie miał prawa jazdy, ale jeszcze był pijany: 1,8 prom. alkoholu.

- Podczas wyprzedzania w pobliżu Zambrzy Króli (gm. Rutki, pow. zambrowski) łada samara zaczęła o rowerzystę, który doznał ogólnych potłuczeń. Sprawca uciekł. Jak się okazało, miał powody. Kiedy dwie godziny później został zatrzymany w swoim domu, badanie alkomatem wykazało 2,88 prom. alkoholu!

- Podczas krycia dachu domu przy ul. Sikorskiego w Łomży spadł 27-letni mężczyzna, doznając złamania obu rąk. Był pijany: 1,6 prom. alkoholu.

- Podczas malowania hali w Czarnej Białostockiej (pow. białostocki), spadł z rusztowania, z wysokości 6 metrów na beton 38-letni mężczyzna. Poniósł śmierć na miejscu.



KRONIKA POLICYJNA

Po kablu do złoczyńców

Wrześniowej nocy w gminie Bargłów Kościelny (pow. augustowski) przed domem samotnie mieszkającej kobiety pojawili się dwaj nieproszeni goście. Przed wejściem do mieszkania zamierzali przeciąć kabel telefoniczny. Przecięli, na szczęście, kabel antenowy. W tym czasie gospodyni oglądała telewizję. Kiedy więc z ekranu zniknął obraz, uznała to za zakłócenia i postanowiła pójść spać. Nagle, przez balkon, wpadli do wnętrza dwaj zamaskowani bandyci. Natychmiast wyciągnęli kobietę z łóżka. Okładając pięściami i przykładając do ciała maczetę, zażądali pieniędzy. Jeden z bandytów warował przy gospodyni na parterze, drugi plądrował wyższe kondygnacje. Kobieta oddała napastnikom 300 dolarów amerykańskich, biżuterię, pięć obrazów olejnych, ikonę, dwa futra z norek i miniwieżę. Ogra-

bili ją także z karty bankomatowej, paszportu, prawa jazdy i kluczyków do mercedesa. Ale nie zamierzali na tym poprzestać! Grożąc śmiercią polecieli, by następnego dnia, o wyznaczonej porze, przyjechała do Białegostoku przed jeden z banków i tam, „w trosce o własne życie”, podjęła z konta 50 tysięcy dolarów. Sprawy wspaniałomyślnie obiecali, że wtedy oddadzą jej skradzione dokumenty. Teraz, pół godziny przed północą, pewni swego, odjechali skradzionym mercedesem gospodyni.

Napadnięta ani myślała poddać się bandyckim żądaniom i natychmiast powiadomiła policjantów z Komendy Powiatowej w Augustowie. Kiedy przybyli na miejsce, by zabezpieczyć ślady i przesłuchać, zadzwonił telefon. Anonimowy głos poinformował: skradziony mercedes kobiety został porzucony 500 metrów od jej posesji. We wskazanym miejscu policjanci znaleźli samochód i skradzione obrazy oraz ikonę.

Nazajutrz funkcjonariusze z Augustowa oraz policjanci z Komendy Wojewódzkiej zorganizowali w Białymstoku zasadzkę w miejscu, gdzie bandyci mieli odebrać pieniądze. Poszło gładko: w pułapkę wpadli dwaj białostoczanie w wieku 21 i 25 lat, a dzień później został zatrzymany ich 25-letni kolega. Część łupów odzyskano. Teraz czas na „rozpracowanie” podziału ról w bandyckim trio i ustalenie wszelkich okoliczności jego przestępczych poczynąń.

Na zdjęciu: finał napadu



„Zamtex” doiony?

Zarzuty niegospodarności i działania na szkodę własnej firmy przedstawiła łomżyńska Prokuratura Okręgowa prezesowi spółki „Zamtex” w Zambrowie Ryszardowi K. Zatrzymanie szefa firmy, produkującej tkaniny bawełniane, dokonali funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Na podstawie wyników kontroli „Zamteksu” w latach 1997–99 prokuratura dopatrywała się przypadków nieuzasadnionego pośrednictwa innych firm, zaopatrujących zambrowskie przedsiębiorstwo. Ryszard K. pozostaje na wolności, musi jednak wpłacić poręczenie majątkowe w wysokości 100 tysięcy złotych i nie może wyjeżdżać za granicę.

Za łabędzie

Na karę ograniczenia wolności i prace społeczne w zawieszeniu oraz nawiązkę dla Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami skazał łomżyński Sąd Rejonowy mieszkańca gminy Wizna Roberta G. Bezprecedensowa sprawa dotyczyła uśmiercenia przez oskarżonego dwóch łabędzi i to w dodatku na Biebrzy, w granicach Parku Narodowego. Wiosną ubiegłego roku Robert G. z dwójką kolegów chciał przekonać się, jak smakuje łabędzie mięso i utopił dwa młode ptaki. Postępowanie trwało tak długo z powodu nieobecności podejrzanego w kraju.

„Ministranci”

Czterech chłopców w wieku 12–14 lat, podejrzanych o okradzenie parafii św. Andrzeja Boboli w Łomży, ujęła policja. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum włamali się do prowizorycznego pomieszczenia (parafia została erygowana niedawno i nie ma jeszcze żadnych stałych obiektów), w którym przechowywane były dewocjonalia, i ukradli kielich oraz puszkę na komunikanty. Łup pokawalkowali i wyrzucili na śmietnik. Trzech chłopców, którzy ukończyli już trzynasty rok życia, odpowie przed sądem rodzinnym. Najmłodszemu karę wymierzą tylko rodzice.

Śmierć w bimbrowni

Sprawą nielegalnych destylatori alkoholi w Cieciorach (gm. Turośl) i Liskach (gm. Stare Juchy, woj. warmińsko-mazurskie), prowadzoną przez Prokuraturę Okręgową w Łomży, zajmie się Sąd Rejonowy w Elku. Powodem przeniesienia procesu stały się względy praktyczne: w tym mieście mieszka czwórka oskarżonych i wielu świadków. Na ławie oskarżonych zasiadą Krzysztof W., Mariusz J. oraz bracia Artur i Damian G. Prokuratura zarzuca im prowadzenie oczyszczania spirytusu w warunkach zagrażających życiu i zdrowiu. W przypadku Ciecior zagrożenie stało się dośłowne: w sierpniu ubiegłego roku, w pomieszczeniu „produkcyjnym”, doszło do eksplozji oparów alkoholu. Zginęło dwóch mężczyzn.

Wpadła w policyjną zasadzkę koło centrum handlowego „Park” w Białymstoku, gdzie zwykle zaczynała swój „numer”. Jej pierwsze słowa, tuż po zatrzymaniu brzmiały: „Wiem, że robiłam głupio”.

Trzydziestoletnia panna z dwójkiem dzieci, bezrobotna księgowa z Hajnówki. Oszukała ponad 250 taksówkarzy z różnych stron kraju, podstępnie ograbiając ich z pieniędzy (zwykle „pożyczała” po 200 złotych, a od jednego aż 1250). Stała się także posiadaczką kilkadziesiąt telefonów komórkowych.

Pomysł na szybkie pieniądze był prosty: dzwoniła do hoteli w dużych miastach (Warszawa, Gdańsk, Gdynia, Szczecin, Poznań, Wrocław, Katowice, Kraków, Rzeszów) i rezerwowała pokój. Następnie prosiła o przysłanie po nią do Białegostoku taksówki. Kiedy do niej wsiadła, natychmiast oznajmiała taksówkarzowi: musi zrobić jeszcze ostatnie pilne zakupy. Jechali do centrum, gdzie znajdują się duże sklepy z kilkoma wejściami. Na miejscu okazywało się, że ma za mało pie-

Numer na hotel

niędzy. Pożyczała więc około 200 złotych z zapewnieniem, że wszystko ureguluje po zakończeniu kursu i... zniknęła. Jeżeli taksówkarz nie miał tyle, ile oczekiwała, prosiła o skorzystanie z jego telefonu komórkowego, by zadzwonić do przyjaciół. Zniknęła z telefonem.

W policyjną zasadzkę wpadła właśnie w momencie, kiedy ulokowała się w taksówce z rzeszowskimi numerami rejestracyjnymi.

— Od razu do wszystkiego się przyznała, wyraziła skruchę — mówi sierżant Beata Cholewska, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Białymstoku. — Pierwszy taki „numer” wykreśliła na przełomie lat 2000/2001. Była świadoma, że robi źle, że popełnia przestępstwo, ale... Właśnie brak pracy podała jako jedyną przyczynę tego, na co się zdecydowała.

Prokuratura wniosowała do sądu o aresztowanie oszustki. Sąd zdecydował inaczej, biorąc pod uwagę jej życiową sytuację: dwoje małych dzieci i trzecia ciąża.



Jadąc z Łomży do Stawisk, około trzech kilometrów od miasta po lewej stronie drogi, można dostrzec tabliczkę z tajemniczym napisem „Płoszczatka”. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że jest to wyraz pochodzenia rosyjskiego, a znaczy tyle, co „kawałek równej ziemi, specjalnie przygotowanej i wyposażonej do określonego celu”. Obok napisu znak miejsca pamięci narodowej informuje, że jest to miejsce, w którym rozegrała się tragedia ludzka w czasie ostatniej wojny.

Każda wojna niesie szybko następujące wydarzenia, w większości tragiczne. Nie omijały one również Stawisk. Na mocy układu niemiecko-sowieckiego miasto znalazło się w granicach BSR (Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej). Aby szybko zbudować „nowy ustrój sprawiedliwości społecznej”, i to „na wiegda”, z głębi ZSRR zaczęli napływać aktywiści.

Okolo trzech kilometrów od Stawisk wyznaczono w lesie miejsce („płoszczat”) pod budowę wojskowej bazy materiałowej, ukrytej przed okiem wroga. Ściągnięto personel techniczny i robotników (z rodzinami) z głębi Związku Sowieckiego.

Miejscowi przejęli od przybyszów nazwę „Płoszczatka” i tak już zostało.

Prace przy budowie posuwały się dość szybko. W niespełna półtora

roku pobudowano drogi dojazdowe i wewnętrzne. Wzniesiono budynki magazynowe, biurowe i mieszkalne. Zapelniono również niektóre magazyny towarami. Wszystko to przerwała czerwcową noc 1941 r. Dotychczasowi „zwycięzcy” w popłochu uciekali, czym kto miał. Zaskoczona wojskowa ochrona magazynów nie zdążyła uciec przed Niemcami: większość zginęła, część rozpieczęła się po okolicy.

Brak jakiegokolwiek ochrony maga-

zynów „sprovokował” okoliczną ludność do „zaopiekowania” się ich wartością, a asortyment nie był do pogardzenia: wojskowe koce, płaszcze-namioty (pałatki), watowane kurtki (fufajki) „budionnówki” (z nausznikami i charakterystycznymi czubami), uszanki (czapki zimowe) żołnierskie i oficerskie, kominiarki (wtedy tak się nie nazywały), furażerki (letnie w kształcie łódek), a nawet hełmofony czołgowe. Były tam również owijacze (taśmy z tkaniny dłu-

gości ponad metra i szerokości ponad 10 cm). Owijało się nimi łydkę od kostek po kolano. Jednak największej uciechy sprawiły młodzieży: narty, kijki do nart i łyżwy (bez uchwyty). Za okupacji niemieckiej wszystko to było skrzętnie ukrywane, a dopiero po zakończeniu wojny ujrzano światło dzienne.

Niemcy kontynuowali na Płoszczatce prace budowlane, wykorzystując obiekty wcześniej już istniejące, ale przed końcem wojny mienie ruchome zostało wywiezione. Po ich ucieczce zabrakło opiekuna i gospodarza wzniesionych budowli, które zostały skrzętnie rozebrane, cegielka po cegle, przez niektórych okolicznych mieszkańców. Na Płoszczatce pozostało tylko to, co się nie dało rozebrać i zabrać: asfaltowe drogi, betonowe fundamenty.

Krótkie i tragiczne są dzieje Płoszczatki.

Wspominając je, niektórzy mieszkańcy okolicy snuli przypuszczenia: gdyby infrastruktura nie została zniszczona, można by ją było wykorzystać... Usytuowana w suchym sosnowym lesie, czystym powietrzu i wodzie, mogła służyć jako szpital, sanatorium, ośrodek rekreacyjno-sportowy. Mogła...

IRENEUSZ CHYLIŃSKI

Zambrów

Rys. autor: Płoszczatka

Płoszczatka



S — jak Stawiski

Debata

Władz Łomży z łomżyńskimi kupcami

Hipermarket w Łomży?

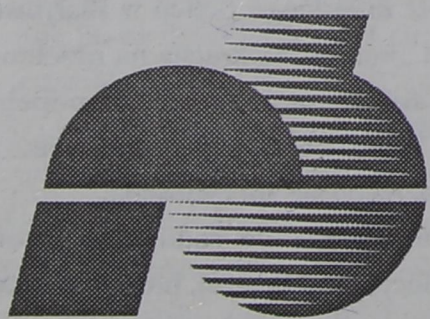
18 września 2003 r. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

w sali widowiskowej Urzędu Miejskiego w Łomży

Na debatę zapraszają:

Polskie Radio Białystok i Urząd Miasta Łomży

Transmisja w Polskim Radiu Białystok od 17⁰⁰



Polskie Radio Białystok

FM 99,4 87,9 MHz

REKLAMA



KONTAKTY

Wielkimi krokami zbliża się jesień, a z nią rocznica wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. I nic to, że przypada, jak sama nazwa wskazuje, dopiero 7 listopada, o czym zapewne nie wie, otumaniona w kapitalistycznym ustroju, młodzież. Wrzenie rewolucyjne już narasta. Niebawem lud wejdzie do śródmieścia. Właściwie już wszedł. Świadczą o tym niezbitcie niedawne krwawe starcia górników z policją w centrum Warszawy. A z iskry rozgorzeje płomień, jak mawiał towarzyszył Lenin.

Lud pracujący miast i wsi ma już dosyć rządów cara Milera i jego bojarów z SLD. Nie chce dalej tolerować wyzysku i prześladowań ze strony kapitalistycznych sługusów z „Solidarności” i OPZZ. Chce wreszcie wyzwolić się spod jarzma burżujów z rozmaitych PIS-ów, Porozumień Obywatelskich, PSL-ów, Samoobrony, innych LPR-ów i Balcero-wiczów. Nie chce brać udziału, jako mięso armatnie, w imperialistycznych wojnach i podbojach.

Już wystarczająco długo krew naszą leją katy i płyną ludu gorzkie łzy. Nadchodzi czas, by zerwać korony. Wywłaszczyć fabrykantów, rozparcelować między biedotę, zawłaszczone przez złodziei popeeagerowskie latyfundia, wprowadzić sprawiedliwy ład

społeczny, gdzie człowiek pracy będzie podmiotem, a nie pogardzanym pomiotem. Od każdego według jego możliwości, każdemu według jego potrzeb!

Nie przeszkodzi to, iż rozniecenie płomienia rewolucji jest teraz trudniejsze, niż w pamiętnym 1917 roku. Bo wiem przebiegłe władze, prze-

Młoty w dłoń!

widując rozwój sytuacji, zdążyły zlikwidować wielki przemysł, a tym samym wielkoprzemysłową klasę robotniczą. Muszą ją teraz zastąpić bezrobotni. Na szczęście, są ich już miliony. Wystarczy, by obalić trony i oderwać od nich spaspione tyłki wyzyskiwaczy.

A potem, wolności rzucając siew, ruszymy na



Zachód. Tym razem nie przeszkodzą nam żadne Piłsudskie, Skorupki i wyczyniane przez nich, nadwiślańskie cuda. Zatrzymamy się dopiero, by napoić nasze konie w Pacyfiku. Żagiew rewolucji zapłonie w całej Europie.

Ruszymy z posad bryłę świata! Dziś niczym, jutro wszystkim my!

WIESŁAW WENDERLICH

spiećcia

21

Ponad 200 flag państwowych nie wróciło do Zakładu Zieleni Miejskiej w Łomży po świętowaniu 15-18 sierpnia, o czym powiadomił policję po dwóch tygodniach. W opinii Zakładu, sprawcami kradzieży mogli być plantatorzy pomidorów, którym potrzebne były drzewce flag na paliki. Znowu poplecznicy czerwonych!

Oskarżony o zlecenie grypsiem zabójstwa szefa ochrony Aresztu śledczego w Białymstoku tak argumentował w sądzie swą niewinność: „Ja w celi miałem telefony komórkowe. Gdybym chciał zrobić coś takiego, to bym tego nie robił na piśmie. Powiedziałbym komuś”. Szefa ochrony rzeczywiście nie należy od razu odstrzelić, ale spytać uprzejmie: „Jak to, k..., możliwe, by w Areszcie Śledczym przestępca miał telefon” i owszem.

„Zanim zdecydujemy się na kupno domu, sprawdzimy dla własnego spokoju, czy przypadkiem nie mieszka w nim tajemniczy lokator z zaświatów”. Taką poważną radą kończy „Gazeta Współczesna” informację, że na osiedlu Wygoda w Białymstoku właściciele wystawili kilka domów do sprzedania, gdyż straszą w nich duchy. Przy okazji przypomniła inne przypadki grasowania duchów w Podlaskiem. Skoro jest upiorne dziennikarstwo, dlaczego nie ma być zjaw?



się flaszkę wina, bywa dwie, najczęściej trzy. Dolewa się pół litra spirytu, no dwie, najczęściej trzy. Warzy się godzinę, dwie, najczęściej trzy. Siada się i pije. Szklanek, czasem dwie, najczęściej trzy!

Kurp zbija z desek pudła różnej wielkości:

— A po kiego to robisz? — pyta sąsiad.

— A bo syn pisał z miasta, że złapał syfilisa, a ja nie wiem, jakie to duże.

Agroturysta kazał na swoje urodziny zabić świnię. Kurp tłumaczy:

— Niestety, nie możemy zabić, bo się prosi.

— Choćby się i na kolanach prosiła, macie ją zabić!

Dowcipy nadesłała Magda z USA oraz Jerzy Szczawiński (nagroda) z Białegostoku.

Turysta wszedł do karczmy kurpiowskiej w skansenie w Nowogrodzie. Zaciekała go oryginalna nazwa drinka: „Najwięcej trzy”.

— Skąd taka nazwa? Kryje jakąś recepturę czy tradycję? — zapytał.

— Kryje.

— A mógłbym ją poznać?

— Mógłby. To się robi tak: bierze się butelkę wódki, czasem dwie, najczęściej trzy. Dodaje

Soltys z gminy Turośl mówił co drugie słowo „kurwa”. Za miesiąc miał jechać na spotkanie z ministrem rolnictwa i postanowił, że zamiast „kurwa” będzie mówił „żaba”.

Wchodząc do gabinetu ministra potknął się o dywan mówiąc:

— O, żaba!

Minister wstaje zza biurka i mówi:

— A skąd się ta kurwa tu wzięła?

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400 400

My klientów rozpieszczamy, nim zadzwonisz już czekamy.

RADIO TAXI 96 21 ŁOMŻA

96 21 lub 218 10 26

fak. /k-mc

KONTAKTY





Biegali z nami!

Ponad 2000 zawodników dużych i małych startowało w pięciu tegorocznych edycjach Grand Prix Łomża 2003, organizowanych przez Łomżyński Klub Biegowy. Finał przywiódł nad Narew biegacze z różnych stron kraju: Warszawy, Poznania, Krakowa, Białegostoku, Gołdapi, Szczytna, Ropczyc, Malkini, Myszyńca. W biegu głównym na 8 kilometrów rywalizowało około 300 zawodników, w tym aż 60 kobiet.

W minioną sobotę przy Szkole Podstawowej nr 9 odbył się wielki finał i podsumowanie pięciu etapów tegorocznego Grand Prix. **Paweł Grygo** (Łomża) i **Magdalena Wolińska** (Pniewo) wygrali open. **Paweł Grygo** okazał się także najlepszym zawodnikiem z Podlaskiego. Najmłodszym biegaczem był **Rafał Kijewski** z Łomży, a najstarszym **Stefan Jankowski** ze Szczytna. Najlepszym zawodnikiem Łomżyńskiego Klubu Biegowego okazał się **Eugeniusz Ruszczyk**.

W biegach szkolnych, w poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: rocznik 1996 — **Nadia Jaszczyńska** (Warszawa) i **Damian Cendrowski** (Łomża); 1994–95 — **Anna Sobocińska** (Łomża) i **Sylwester Tabojka** (Stary Róg, woj. warmińsko-mazurskie); 1992–93 — **Angelika Tabojka** (Stary Róg) i **Damian Wiśniewski** (Łomża); 1990–91 — **Dominika Zajkowska** i **Patryk Goliński**

(oboje Łomża); 1988–89 — **Magdalena Wolińska** (Pniewo) i **Patryk Dąbrowski** (Łomża).

Bieg główny w całym cyklu Grand Prix wygrali: 12–14 lat — **Dominika Zajkowska** i **Rafał Kijewski** (oboje Łomża), 15–19 lat — **Magdalena Wolińska** (Pniewo) i **Piotr Święcki** (Łomża), 20–29 lat — **Sylwia Cymek** (Kalinowo) i **Paweł Grygo** (Łomża), 30–39 lat — **Mirosław Wilkowski** (Ostrołęka), 40–44 lata — **Zygmunt Staniszewski** (Grajewo), 45–49 lat — **Irena Hulanicka** (Warszawa) i **Krzysztof Wilczek** (Szczytno), 50–54 lata — **Andrzej Radzymin** (Hajnówka), 55–59 lat — **Jan Mierzejewski** (Ostrołęka), 60–64 lata — **Wiera Stasiewicz** (Hajnówka) i **Wiesław Olesiewicz** (Białystok), 65–69 lat — **Stefan Jankowski** (Szczytno).

Puchary „Kontaktów” zdobyły: **Magdalena Wolińska** z Pniewa oraz **Justyna Kijek** i **Anna Gut** z Łomży.

— Kocham bieganie i nie robię tego tylko dla ładnej figury — mówi Magda. — To dla mnie przede wszystkim przyjemność.

— To wspaniałe przeżycie! — twierdzi Justyna. — Moje koleżanki, które namawiam do biegania, wykręcają się brakiem czasu. Nie wiedzą, ile tracą!

Na zdjęciu nasze „Kontaktowe” biegaczki: **Magdalena Wolińska** i **Justyna Kijek**. **Anna Gut** była nieobecna na podsumowaniu Grand Prix Łomża 2003

„Podkowa” wybiera

Członków i sympatyków zaprasza na zebranie sprawozdawczo-wyborcze Łomżyński Klub Motorowy „Podkowa”. Spotkanie odbędzie się 22 września (poniedziałek) w Zespole Szkół Mechanicznych przy ul. Przykoszarowej. Początek o godzinie 18.00.



Po raz ósmy „ruszyli” w Łomży Czwartki Lekkoatletyczne, masowa impreza dla uczniów szkół podstawowych Podlaskiego (i nie tylko!), organizowana przez Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, Zarząd Łomżyńskiego Klubu Sportowego i prezydenta Łomży. To zarazem III Memoriał Wiesławy Czerniawskiej, zmarłej dwa lata temu prezes ZW PTKKF, inicjatorce wielu znanych i lubianych imprez sportowo-rekreacyjnych dla dzieci, młodzieży i rodzinnych. Ostatnią jej wielką pasją były właśnie Czwartki Lekkoatletyczne. Tegoroczną ich inaugurację poprzedziło nabożeństwo w intencji Wiesławy Czerniawskiej w Kościele Ojców Kapucynów. Młodzież złożyła kwiaty na jej mogile.

Czwartki Lekkoatletyczne w ostatnich pięciu latach zachęciły do uprawiania sportu ponad 100 tysięcy dzieci, młodzieży, nauczycieli. Z każdym rokiem entuzjastów szkolnej lekkiej atletyki dzięki nim przybywa! Z każdym rokiem ujawniają się kolejne sportowe talenty.

Przy marszowej muzyce w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Zambrowa pod dyktando Krzysztofa Witkowskiego, ósma edycja Czwartków na łomżyńskim stadionie rozpoczęła się wyróżnieniem zawodników, nauczycieli i dyrektorów szkół. Od lat, w krajowym finale czwartków, który odbywa się w Warszawie, byłe Łomżyńskie ma swoją medalową reprezentację. W tym roku na „czwartkowym” podium w stolicy stanęli „złoci” **Magda Grzanecka** (skok w dal) z Zespołu Szkół nr 1 w Łomży i **Karol Grucelski** (bieg na 60 metrów) ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Ostrołęce; „srebrni” **Anna Chorążak** (skok wzwyż) ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży i **Piotr Broniszewski** (bieg na 1000 metrów) ze Szkoły Podstawowej w Jezioroku oraz „brązowi” **Karol Kaczkowski** (bieg na 1000 metrów) ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Łomży i **Ewelina Ziemiał** (bieg na 600 metrów) ze Szkoły Podstawowej w Lelisie (pow. ostrołęcki). Wyróżnieni „czwartkowi” trenerzy to **Kamil Konopka** (SP 7 Łomża), **Zygmunt Cichocki** (SP 2 Łomża), **Jarosław Świątkiewicz** (SP 4 Łomża), **Zbigniew Żebrowski** (SP Konarzyce), **Ryszard Kamiński** (SP Stare Zakrzewo) i **Wojciech Kamiński** (SP Stare Zakrzewo i SP Poryte Jabłoni).

Zwycięzcy pierwszego po wakacjach Czwartku, 11 września.

ROCZNIK 1991: bieg na 60 metrów — **Monika Tomala** (9,26 sek., Zespół Szkół nr 1 Łomża) i **Patryk Cimek** (9,20 sek., SP 7 Łomża), bieg na 300 metrów — **Paulina Dmoch** (53,59 sek.) i **Artur Strumiłowski** (49,52 sek., oboje SP Uśnik), bieg na 600 metrów — **Katarzyna Róziecka** (1:57,70 sek., SP Lelis), bieg na 1000 metrów — **Karol Kaczkowski** (3:14,32 sek., SP 5 Łomża), rzut piłeczką palantową — **Olga Zduńczyk** (36 m, SP 9 Łomża) i **Robert Zamojski** (54 m, SP 7 Łomża), skok w dal — **Magdalena Grzanecka** (4,18 m, ZS 1 Łomża) i **Sylwester Malinowski** (4,54 m, SP Laskowiec Stary), skok wzwyż — **Anna Chorążak** (125 cm, SP 1 Łomża) i **Kamil Kossakowski** (130 cm, SP 10 Łomża).

ROCZNIK 1992: bieg na 60 metrów — **Monika Bikowska** (9,92 sek., SP 7 Łomża) i **Patryk Świerszcz** (9,27 sek., SP 10 Łomża), bieg na 300 metrów — **Sylwia Wojewoda** (53,12 sek., SP 10 Łomża) i **Grzegorz Konopka** (52,63 sek., SP Dobrzyjałowo), bieg na 600 metrów — **Ewa Żebrowska** (2:05,30 sek., SP Uśnik), bieg na 1000 metrów — **Szymon Chrostowski** (3:39,97 sek., SP Grądy Woniecko), rzut piłeczką palantową — **Żaneta Bogusz** (38 m) i **Michał Targoński** (49 m, oboje SP 2 Łomża), skok w dal — **Olga Przeździecka** (4,02 m, SP 9 Łomża) i **Łukasz Piechowski** (4,38 m, SP 4 Łomża), skok wzwyż — **Izabela Kuczyńska** (122 cm, SP 5 Łomża) i **Bartosz Kamiński** (105 cm, SP 10 Łomża).

Rocznik 1993: bieg na 60 metrów — **Emilia Baranek** (10,17 sek., SP Mroczyki) i **Daniel Lemański** (9,70 sek., SP 7 Łomża), bieg na 300 metrów — **Ewelina Dmoch** (59,33 sek., SP Uśnik) i **Michał Tyszcza** (55,10 sek., SP Konarzyce), bieg na 600 metrów — **Aneta Strumiłowska** (2:18,05 sek., SP Uśnik), bieg na 1000 metrów — **Paweł Dąbrowski** (9,70 sek., SP Stare Zakrzewo), rzut piłeczką palantową — **Justyna Piotrowska** (23 m, SP Grądy Woniecko) i **Michał Kapicki** (42 m, SP 2 Łomża), skok w dal — **Joanna Przeździecka** (3,71 m, SP 9 Łomża) i **Patryk Szymański** (4,03 m, SP 10 Łomża), skok wzwyż — **Maciej Borawski** (115 cm, SP 10 Łomża).

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

5335-o

USG - Dr n. med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f-3877-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kańska 2. Rejestracja: (086) 218-16-47

7029-o

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki - odtruwanie, terapia, espectral, leczenie kompleksowe uzależnień. Ośrodek „Janochy”, (029) 767-19-61, www.detox.ostroleka.com.pl

3558-o

HANNA MAJEWSKA - pediatra, specjalista chorób płuc, specjalista alergolog, testy alergiczne, ul. Piłsudskiego 6 pok. 4, czwartki od 16.00, tel. dom. 218-86-19

4682-o

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY - NAJTANIEJ, Łomża - Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

fak. 287-o

STAR 200, 0-504-074-956

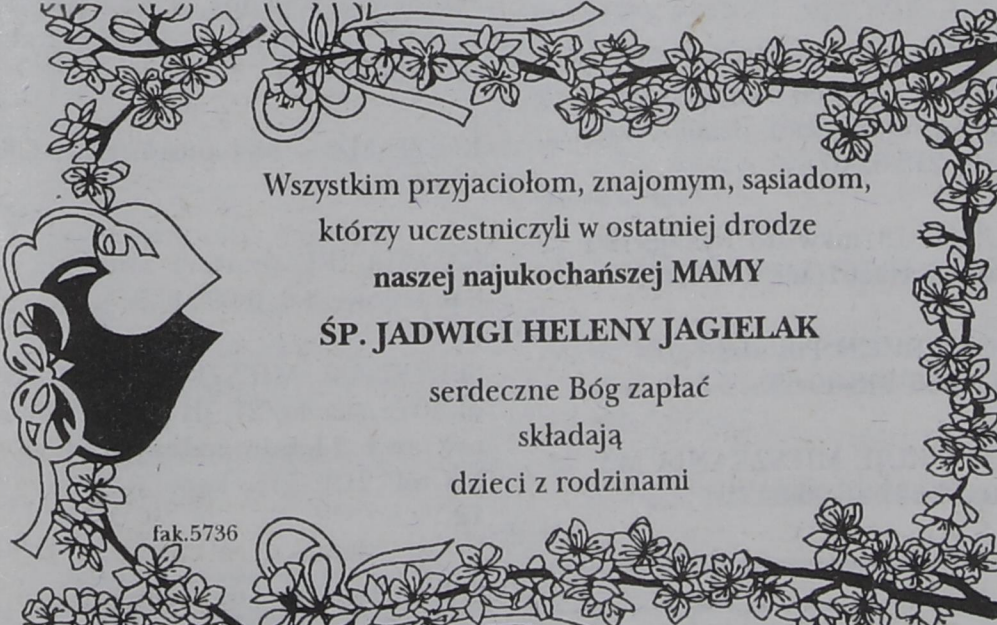
5402-o

FORD MONDEO Turbo diesel (1995r), tel. (086) 279-17-84

5616-o

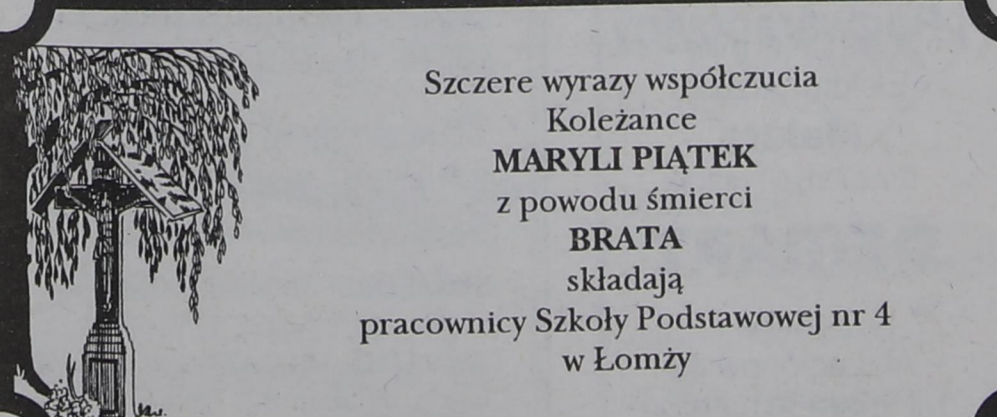
MONTAŻ SERWIS samochodowych instalacji gazowych, Jarnuty 11, 216-97-03, 0-503-01-00-38.

f-5558-o



Wszystkim przyjaciółom, znajomym, sąsiadom,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
naszej najukochańszej MAMY
ŚP. JADWIGI HELENY JAGIELAK
serdeczne Bóg zapłać
składają
dzieci z rodzinami

fak. 5736



Szczere wyrazy współczucia
Koleżance
MARYLI PIĄTEK
z powodu śmierci
BRATA
składają
pracownicy Szkoły Podstawowej nr 4
w Łomży

fak. 5822

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Gabinet Audioprotetyczny
RESOUND
Łomża ul. Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

Umowa z NFZ

Bezpłatne badanie słuchu
Fachowa pomoc dyplomowanych
protetyków słuchu
Możliwość zakupu na raty

**Czynne od poniedziałku do piątku:
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰**

INFORMACJE: (86) 218-93-68

fak. 5352

MERIVA, VECTRA, SIGNUM



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

pakiety ubezpieczeń gratis

Oferta ważna do 31.10.03 dla modeli 2003

Dostępny w salonie Opel:

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

FIATA 126p (1995r), 212-60-57 po 16.00	5655
HONDA ACCORD 2.0 16V, gaz, 1992/97, 0-602-426-555	5659
CC 704 (1997r), 0-692-280-298	5701
CIĄGNIK MTZ-80 (1996r), 2170-768	5750
AUDI 80 2.0 (1994r), tel. 0-692-434-246	5766
BERLINGO 1.4 (1999), tel. 2163-193	5754
MATIZ (1999/2000) serwisowany, (086) 218-33-17	5761
FORD ESCORT 1.8D (1996r), tel. 473-70-46, 0-695-60-84-06	5762
PASSAT 1.9 TDI (1996r), tel. 0-692-434-246	4766
COROLLA 1.3 (1991r), gaz, 9900; 0-606-338-625	5767
VOLKSWAGEN CADDY 1.9TDI (1997r), 0-501-047-053	5788
RENAULT 19 1.9TD (1994/95), (086) 2191-003	5790

AUDI A4 1.8 20V (1995r), stan idealny, tel. 0-603-748-394	5793
MATIZ (1998r), czerwony, tel. 0-604-420-420	fak/kn-margo
ASTRA 1.4 (XII.1999), salon, (086) 218-93-99	5808
FORD ESCORT 1.3 + gaz (1995r), tel. 0-502-953-964	4965-o
SPRZEDAM OPEL Corsa 1.2 (2001), 32500,- 0-606-420-219	5814
MATIZ 0.8 kat (1999), Escort 1.4 (1991r), 2190-145	5820
POLO 1.0 (1987r), 2160-574	5825
CARO (1991r), gaz, (086) 218-73-78, 0-503-912-344	5830
GOLF (1988r), 217-86-18	5831
MATIZ (1999), 0-507-144-467	5832
VENTO 1.8 (1992r), 0-600-05-70-07	5837

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

fak. 1426-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa, brzoza, dąb. Dostawa, 2160-010; 0608 412 919.

f-4228-o

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, tel. 0-606-119-548

4755-o

DZIAŁKI BUDOWLANE w Gielczynie, 0-605-664-000

5094-o

SPRZEDAŻ LIN STAŁOWYCH I ZAWIESI, 0608-597-441.

f-4972-o

SPRZEDAŻ DRUTÓW ocynkowanych, gołych, wiązałkowych, 0600-928-096.

f-4972-o

MYJNIA Legionów - sprzedam, 0-600-896-436

5541-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza: posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpań-

skie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz gratis, raty, Łomża, Al. Legionów 52, (dworzec PKS), 2180-586

5601-o

GIEŁCZYN działka budowlana 1,7 hektara, (091) 573-10-71.

f-5022-o

GRYS BIAŁY i czarny z transportem, (086) 271-37-55, 271-63-33

5559-o

SYSTEM OCIEPLEŃ Turbo - S, (086) 271-37-55, 271-63-33

5559-o

POKRYCIA DACHOWE - bogaty wybór - wycena i transport w cenie: (086) 271-37-55, 271-63-33

5559-o

CEGLA KLINKIEROWA już za 0,89 groszy sztuka, kolor czerwony: (086) 271-37-55, 271-63-33

5559-o

UWAGA! Całkowicie nowa brama garażowa w nowej atrakcyjnej cenie! (086) 271-37-55, 271-63-33

5559-o

ZBIORNIKI 1000L, różne sprzedam, Łomża, 0-506-532-468

5687-o

DZIAŁKI BUDOWLANE 13-arowe lub działkę budowlaną 28 arów, Kupiski Stare przy ul. Miodowej, tel. 0-606-118-134

5685

BECZKOWÓZ DO GNOJOWICY 4000L 6500zł, wycinak i sieczkarnia do kukurydzy, 0-505-253-919, 219-18-72

5658

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki, (029) 772-12-36, 0-608-634-972

5666-o

PRZYCZEPY WYWROTKA, 4721-736

5686

AKORDEON 80, 214-02-97

5688

SPRZEDAM GRZEJNIKI żeliwne, drzwi wew. komplet 2 wanny, dzwonić po 20.00 217-43-76

5697

SPRZEDAM SŁOMĘ w belach, 217-73-58

5698

ORGANY DUŻE Elektron C 405, stare zegary szt. 4, akordeon „Chorszn”, gitara elektryczna solowa „Special”, 2150-136

5705

KOMBAJN ZIEMIACZANY „Anna”, stan bdb, 2790-172

5712

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ w belach, tel. (029) 644-78-16

5719-o

SPRZEDAM POLE żwirowe, 0-692-463-442

5719

KONTAKTY



2,4ha koło Łomży, tel. 476-19-15

5728-o

KOMPLETNE 4-letnie wyposażenie salonu fryzjerskiego – 5 stanowisk fryzjerskich i 2 kosmetyczne, 0-600-076-682

5732

SPRZEDAM CIĄGNIK rolniczy Farm-Mot 27 km (1996r), 0-602-382-446

5733

SPRZEDAM DZIAŁKI w Kupiskach Starych, 473-57-52

5739

SPRZEDAM DĄB suchy – grubość 5cm, 15m³, tel. 219-30-58

5768

TAPCZAN, BIURKO mało używane, 218-47-57

5772

M-4, działkę 15a, (086)219-95-11 po 19.00

5774

OKAZJA! – panele podłogowe na płycie MDF bezklejowe – tanio, 0-501-822-035

5780

DREWNO OPAŁOWE, tel. 2187-834, kom. 0-694-520-779

5786-o

LODÓWKA, zamrażarka, pralka, (086) 2191-003

5790

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 0,5ha – Kupiski Stare, tel. 0-691-368-512

5803

BECZKOWOZY, KOMBAJNY, ciągniki paszowóz 8m³, (086)219-10-09, 0-501-408-363

5805-o

BUDOWLANA 15-20a, obrzeża Łomży, 216-76-65, 2180-888

5809

SPRZEDAM 2ha lasu sosnowego, tel. 0-504-24-227 lub (086)4738-505

5821

ROZRZUTNIK, (086)218-78-05

5044

DZIAŁKĘ rolno-budowlaną 0,67ha ogrodzoną w Jednaczewie, tanio deski 32 i kantówki raz używane, 0-608-047-669

5838

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, 216-92-98

5840

SUKNIĘ ŚLUBNĄ roz. 38, 0-606-619-979

5841

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085)711-71-54

f-6001-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE, do remontu, 0-607-515-770.

f-6001-o

ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-111

422-o

POWYPADKOWE, (029)7604-603

422-o

POWYPADKOWE; (029)76-94-237.

f-422-o

KUPIĘ GOSPODARSTWO lub ziemię, 0-602-55-86-74

5071-o

SKUP DREWNA, (086)271-80-12, 0-504-249-519

5100-o

KUPIĘ ZIEMIĘ blisko Łomży, 2160-082

5499-o

ZIEMIĘ ROLNICZĄ w okolicach Nowogrodu (ok. 10ha) kupię, (089)527-11-98

5508-o

ŻYTO, (086)217-51-65

5794-o

LOKALE

STANCJA, 473-24-17

5095-o

DO WYNAJĘCIA NOWY BUDOWANY BUDYNEK administracyjno-handlowy o pow. 200m² w Łomży przy ul. Piłsudskiego 40 (naprzeciw Stacji Paliw), tel. 0-502-39-39-04

5319-o

WYNAJMĘ MIESZKANIE w Warszawie, 218-06-95, 0-692-149-023

5334-o

SPRZEDAM M-3 lokatorskie, Nowogród, 2183-833

5552-o

STANCJA, 216-36-63

5595-o

WYNAJMĘ 120mkw (biura, gabinety) I, II piętro, 218-45-45

5602-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Piłsudskiego 4 (180mkw), 0-602-725-157

5615-o

KUPIĘ M-2, 2160-082.

f-5499-o

SPRZEDAM LUB zamienię na większe M-3, II p. 38mkw, Dmowskiego, 218-54-76 po 16.00

5660

SPRZEDAM KAWALERKĘ 28mkw w Łomży po remoncie, stan bardzo do-

bry, tel. 0-601-516-543 lub 601-516-542

5663

STANCJA DZIEWCZYNIE, 218-20-33

5682

M-3 SPRZEDAM, tel. 218-68-41

5689

ZAMIENIĘ M-3 38,7mkw własnościowe w Sosnowcu na podobne w Łomży, telefon (086) 216-01-36

5690-o

KUPIĘ M-3, 0-609-946-601

5693-o

SPRZEDAM DOM jednorodzinny w Łomży, 278-41-15

5694-o

WYNAJMĘ STUDENTKOM mieszkanie w Warszawie, tel. (086)218-66-81

5695

KUPIĘ MAGAZYN 100mkw, 0-692-912-026

5699

SPRZEDAM KAWALERKĘ, tel. 216-27-89

5700

POKOJE PANOM, 216-69-23

5702

SPRZEDAM M-4, 61mkw, 218-44-21

5706

M-4 SPRZEDAM, 2180-931

5707

WYNAJMĘ MIESZKANIE osobom samotnym, 2150-054, 0-608-08-92-52

5711

SPRZEDAM LUB wynajmę mieszkanie dwupokojowe w Jedwabnem, tel. 2186-574

5714

WYNAJMĘ LOKAL użytkowy 12mkw w centrum Łomży woda i ogrzew. centralne, tel. 0-601-44-11-01, po 20.00 (022) 849-60-87

5715

WYNAJMĘ LOKAL mieszkalny 110m² w centrum Łomży wszystkie wygody, I piętro, ogrzewanie centralne, tel. 0-601-44-11-01, po 20.00 (022) 849-60-87

5715

M-2 – Żeromskiego – do wynajęcia, telefon 0-606-800-423

5716

M-5 SPRZEDAM – zamienię, 219-85-56

5725

WYNAJMĘ POMIESZCZENIE magazynowe 50mkw, tel. 2180-157

5726

WYNAJMĘ MIESZKANIE studentkom w Warszawie 50mkw, tel. 0-504-164-212

5729

SPRZEDAMY BUDYNEK biurowy z działką, warsztat samochodowy z działką, magazyn z działką, Łomża, (086) 218-62-07

5731

LOKAL 131mkw do wynajęcia przy Mazowieckiej 1, tel. 218-04-24

5734

KIOSK RUCH Piłsudskiego – wynajmę, (086)218-40-09

5738

POSZUKUJĘ MIESZKANIA M-2, M-3, tel. 0-507-46-96-84

5741

STANCJA DZIEWCZYNIE, 2169-389

5743-o

STANCJA, 218-55-38

5745

MIESZKANIE W CENTRUM Łomży – wynajmę, 0-603-695-247

5746

LOKAL DO WYNAJĘCIA (086) 2186-810.

f-5752

SPRZEDAM DOM Łomża 2166-942.

f-5751

POKÓJ DZIEWCZYNIE, 216-01-66

f-5757

STANCJA, 2165-566.

f-5758-o

SPRZEDAM DOM ze sklepem, centrum Łomży lub zamienię na mniejszy 216-28-57.

f-5759

STANCJA, 2185-070.

f-5762

STANCJA, 0694 605 867.

f-5764-o

SPRZEDAM POSESJĘ z budynkami i dom do rozbiórki, (086) 2180-922.

f-5771

STANCJA, 2164-936.

f-5773

SPRZEDAM M-4 (60 m²), Por. Łagody, tel. (po 16.00), 0607-147-349.

f-5777

DO WYNAJĘCIA M-4 (47 m²), 504-501-007.

f-5779

DO WYNAJĘCIA GARAŻ, tel. 216-38-53, po 17.00.

f-5781

STANCJA (086) 2188-159, 0695-56-11-16.

f-5783

WYNAJMĘ MIESZKANIE w Warszawie (44 m²) studentom, cena 700 zł + opłaty, (086) 2186-765.

f-5784

DO WYNAJĘCIA pokój w Warszawie, tel. 218-20-18, 0606 661 653.

f-5785

STANCJA CHŁOPCOM, 2167-326

5812

WYNAJMĘ MIESZKANIE w starym budownictwie, piece węglowe, tel. 216-44-84

5797

DOM – bliźniak, Łomża, tel. 216-58-82

5791-o

CAŁOROCZNY DOM z bali 72mkw do wykończenia, działka rekreacyjna 700mkw, ogrodzona, światło, siła, woda nad Narwią, okolice Nowogrodu, (022)811-98-80

5792

KUPIĘ M-3 – M-4 pustostan, 0-606-926-886

5800-o

KAWALERKĘ (parter) zamienię na 2-pokojowe, tel. 0-692-059-741

5801

SPRZEDAM MIESZKANIE 44mkw, ul. Rycerska 4a/27, III p. – gaz ziemny, nowe 2-letnie, ładnie wykończone, tel. 2199-515, kom. 0-501-61-49-12

5807

SPRZEDAM M-4, tel. 2188-379

5823

POKÓJ DLA STUDENTKI w mieszkaniu studenckim w Gdańsku do wynajęcia, 0-604-350-976

5824

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie pod działalność gospodarczą 360mkw, tel. 216-02-11

5816

SPRZEDAM M-5, 0-604-69-89-14

5833

WYNAJMĘ MAGAZYN 250mkw pod każdą działalność, (086) 216-24-64, (086) 2160-164

5835

KRZEWY OZDOBNE

drzewa, krzewy iglaste i liściaste w szerokim asortymencie produkowane w gruncie i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ ROŚLIN

Szkółka Krzewów Ozdobnych Eden

WOLA ZAMBROWSKA 74a

18-301 Zambrów

tel. 0 606-304-304, (0 86) 475-08-33

www.eden2.pl, e-mail: krzewy@eden2.pl



- Duży wybór
- niskie ceny • atrakcyjne odmiany
- możliwość dostawy do klienta

KUPON
10%
ZNIŻKI

fak. 2445

Serwis Gwarancyjny i Pogwarancyjny

Elektronarzędzi

Makita

oraz innych marek

DEMART

Łomża

Al. Legionów 89

tel. (086) 218-68-26

fak. 5354



KONTAKTY

WYNAJME, LOKAL na działalność,
Łomża, ul. Ks. Anny, tel. 0-501-661-938

5839

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA,
ksery – „Opoka”, 216-48-39

5336-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17,
2180-001.

fak. 1556-o

CZARNOZIEM, WYWÓZ gruzu,
żwir, piasek, remonty mieszkań, do-
mów, 2160-625, 0-507-256-745

3867-o

SCHODY – PRODUKCJA, SPRZE-
DAŻ, montaż, 087/565 05 16,
0601 391 644

3732-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-
59-91

3784-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-
07

4093-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoź-
nym, (086)2189-859, 0-504-101-766

4382-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

5104-o

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891

5205-oo

URZĄDZANIE OGRODÓW, sprze-
daż, układanie kostki brukowej, 0-
600-885-166

5313-o

PODŁOGI: układanie, cyklinowanie,
renowacja, 0607-323-887.

f5404-o

PŁATNIK – 2 – wdrożenia ZUS, 0-
602-759-291

5513-o

VIDEOFILMOWANIE i fotografowa-
nie, 0-608-75-86-16

5531-o

CHROBRY – KREDYTY, (086)218-
01-61, (086)276-11-68, (029)644-03-
39. Możliwość współpracy.

5531-o

MYJNIA – LEGIONÓW: - czyszczenie
dywanów, tapicerek, 2188-030

5541-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, (086)
215-17-93

5549-o

NAPRAWA AGD, 2190-333

5596-o

USŁUGI REMONTOWO-wykończe-
niowe mieszkań, tel. 0-504-718-743

5639-o

REMONTY, GLAZURA, szpachlowa-
nie, 4742-447.

f5484-oo

ELEKTRYCZNE, 0-609-735-308

5647-o

USŁUGI REMONTOWE, gładź, gla-
zura, malowanie – konkurencyjne ce-
ny, tel. 503-993-539

5665

POKRYCIA DACHOWE, 0-507-164-
616

5708

USŁUGI KOPARKA, wykopy, kop-
anie szamb, kanalizacji, stawów, wyry-
wanie karp, itp., (086)216-35-79, 0-
602-520-783

5718

REMONTY MIESZKAŃ, 0-502-943-
554

5724

USŁUGI TRANSPORTOWE do 3,5
tony, (086)473-11-27 lub 0-600-806-
137

5730

OGRODZENIA KLINKIEROWE,
glazura, terakota, szpachlowanie,
malowanie, 0-507-03-77-05

5811

WYKONUJE PŁOTY kamienne,
oczek oraz spawalnicze, 0-601-61-99-
45

5799

TANIO REMONTY, 218-37-65

5795

KOMPLEKSOWE PROJEKTOWA-
NIE i urządzanie OGRODÓW, naj-
większy wybór drzewek ozdobnych,
Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel.
216-51-71

5770

KOSTKA BRUKOWA, sztukateria be-
tonowa – pełna paleta wzorów i kolo-
rów – układanie i sprzedaż, tel. 216-
74-29

5770

TYNKI, POSADZKI, 475-27-26

5817

REGIPSY, 0-507-25-67-49

5817

KREDYTY bez poręczycieli, 473-07-
04

5829

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapice-
rek. USZCZELNIANIE OKIEN, 0-
606-330-961

5827

TRANSPORT

HANNOVER – NIEDZIELA, 215-76-
17, 0606 146 917.

f5263-o

BELGIA – wtorek-sobota sprinter
DVD, klima (085) 6635-624, 0602-
697-881.

3257-o

LOTNISKA, PRZYSIĘGI, 216-24-20

4776-o

HANNOVER – okolice, niedziele,
(086)473-62-50, 0-602-28-94-79, 0-
178-739-48-35

5074-oo

BUSEM NIEDROGO, 0-602-423-529

5101-oo

BUSEM 9-osobowym, 218-34-58, 0-
604-621-841

5145-oo

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld,
216-93-98, 0-603-534-666

5228-o

NIEMCY BUSEM – każda sobota,
217-62-15, 0-608-778-708

5389-o

HANNOVER – BREMEN – każda so-
bota, 215-76-25, 0-608-611-628

5389-o

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia
- sprinterem, (085)73-94-179

5458-o

NIEMCY, BELGIA, 0-602-59-59-64,
(086) 218-82-23

5531-o

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-
608-576-544

5572-oo

„MISTRAL” – busy 8-17 osób, 217-90-
48

5810-o

PRACA

KOSMETYKI – możesz dorobić,
2184-198.

f2821-o

ZATRUDNIĘ LAKIERNIKA blacha-
rza przy remoncie ciągników rolni-
czych, 0-607-379-824

5284-oo

ORIFLAME – chcesz dorobić? Masz
9 zł – zadzwoń! 0-606-641-643, 217-
59-27

5400-o

MYJNIA RĘCZNA – zatrudnię, 218-
80-30

5541-o

PRACA – ANGLIA (fabryka, ferma,
drukarnia), (086)2791-006

5606-oo

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 5350

ZAOPIEKUJĘ SIĘ chorą osobą, 2150-
494, 0-507-226-118

5692

PRACA W ŁOMŻY od zaraz, tel. 0-
693-035-271

5696

ZATRUDNIĘ MECHANIKA samo-
chodowego, tel. 473-00-18

5713

FIRMA HANDLOWA zatrudni mło-
de ambitne osoby do reklamy i pro-
mocy oraz ekspedientki do 27 roku
życia, Łomża, 216-94-71

5735

PRZYJMĘ PROWADZENIE księgo-
wości pełnej, książka podatkowa,
217-57-24, 0-602-524-490

5747-o

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ w bran-
ży motoryzacyjnej. Mile widziane do-
świadczenie, tel. 0-606-499-665

5749

Firma:
„Święta Anna”
tel. (086)
218 08 01
Łomża
ul. Poznańska 156
wjazd
przy stacji paliw

**NAGROBKİ GOTOWE
I NA ZAMÓWIENIE
WYPISYWANIE TABLIC**

**PARAPETY, SCHODY
BLATY, KOMINKI**

fak. 5789

**BANKOWY KREDYT
HIPOTECZNY**
w CHF, USD, EUR, PLN
Bez prowizji i opłat
**POŻYCZKA GOTÓWKOWA
BEZ PORĘCZYCIELI, LEASING**

**NIERUCHOMOŚCI
„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45**

**tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
0-604 22 76 58**

OKAZJA!

- Mieszkanie 58,5 m² I piętro za 850 zł/m²
- Dwupiętrowe 127m² komfortowe po remoncie za 130.000 zł
- 76 m² II piętro za 950 zł/m²

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING
Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty
samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Nie proponuje Nikt!

fak. 5347

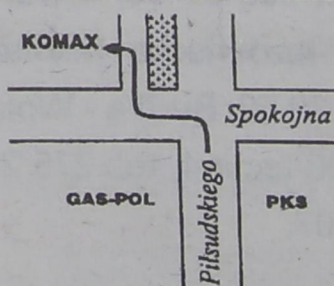


ŚWIAT GLAZURY

Niskie ceny

glazury, terakoty, gresów, ceramiki sanitarnej
i kabin prysznicowych

Płytki do dojowni mleka już od **13,50 zł/m²**



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 5344

KONTAKTY



POTRZEBUJE OPIEKUNKI do 5-miesięcznego dziecka, tel. 0-609-734-269

ŁOMŻYŃSKA FIRMA handlowa zatrudni pracowników, 215-34-52

ZATRUDNIĘ SPAWACZA wiek do 30 lat, tel. 0-694-700-152 od 18.00 do 20.00

FIRMA ZATRUDNI przedstawicieli handlowych. Praca na terenie Łomży i Giżycka, a staż pracy minimum 2 lata. Atrakcyjne warunki wynagrodzenia, tel. 216-21-15

PANIE DO SPRZEDAŻY kalendarzy zatrudnię, (032)217-28-49, 0-501-57-96-47

STOLARSTWO - przyjmę studenta studiów zaocznych po technikum

NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej

KREISEL

- Tynki maszynowe
- Zaprawy
- Kleje
- Gładzie
- Grunty
- Systemy dociepleń

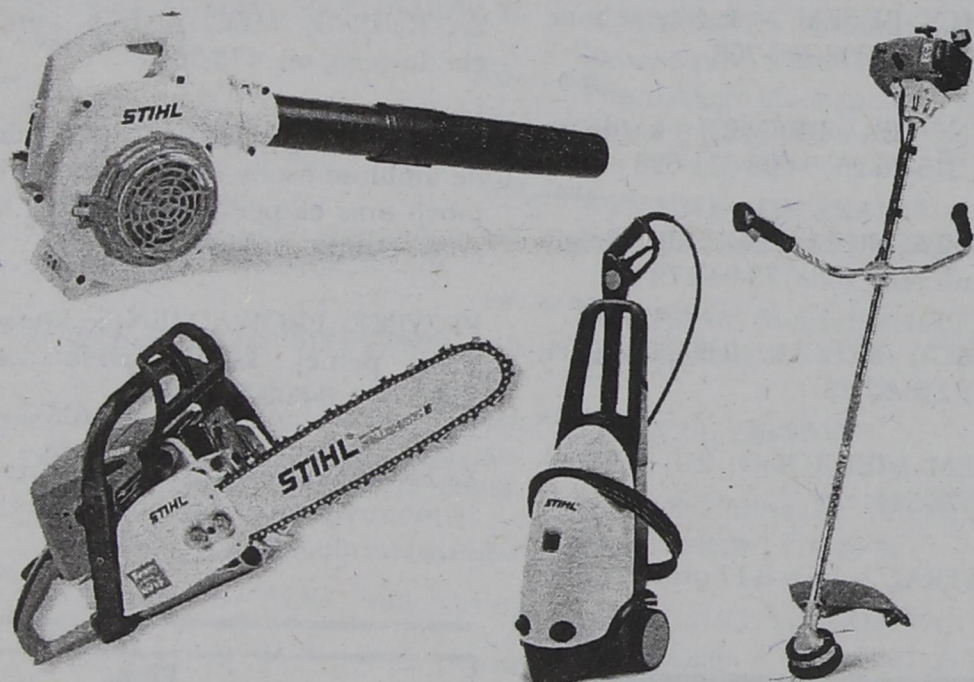


AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44

Nie tylko dla profesjonalistów



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz serwis prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Czyżew - Strażacka 6, tel. 275 57 55; Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; Łomża - Kierkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Rudka - Wola 3/1, tel. 739 40 99; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

STIHL®

drzewnym lub stolarza z praktyką, tel. (086)216-96-14, dzwonić po 20.00

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipsowego, tel. 0-604-233-283

MONTAŻYSTÓW OKIEN na duże obiekty, (086)218-70-75

GABINET KOSMETYKI lekarskiej BIO-URODA w Ostrołęce zatrudni kosmetyczkę, tel. (029)760-20-84

HURTOWNIA SPOŻYWCZA zatrudni kierownika. Wymagane: wykształcenie minimum średnie, staż pracy na stanowisku min. 3 lata, tel. 216-02-11

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, 0-694-753-820

FIRMA HANDLOWA zatrudni przedstawiciela handlowego, Łomża, Poznańska 149

FIRMA BENCKISSER, BEIRSDORF, HARRY przyjmie przedstawiciela handlowego, Poznańska 149

OSOBY ROBIĄCE na drutach, haft, szydełko i uzdolnione plastycznie, 0-608-455-143

NAUKA

KURSY JĘZYKÓW obcych - solidnie, 216-64-72

KURSY JĘZYKÓW obcych - NOT, 216-64-72

SZKOŁA JĘZYKA angielskiego dla gimnazjalistów - NOT, 216-64-72

ANGIELSKI - KOREPETYCJE i tłumaczenia, 218-05-85

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

ANGIELSKI KOREPETYCJE, 2180-585.

NIEMIECKI - KOREPETYCJE gimnazjum, matura, 0-506-393-637, 216-74-59

JĘZYK ANGIELSKI, matematyka - niedrogo, 218-69-83, 0-608-67-89-86

MATEMATYKA, 0-694-605-840

MATEMATYKA - KOREPETYCJE, (086)218-77-79, 2187-463, 0-603-847-463

ANGIELSKI - KOREPETYCJE, niedrogo, 218-78-71

ANGIELSKI - KOREPETYCJE, tel. 0-609-493-223

ANGIELSKI - do matury, 218-13-26

POTRZEBUJESZ POMOCY z niemieckiego?, tel. 215-34-18

ZWIERZĘTA

ODDAM PSA w dobre ręce (8 miesięcy), 218-53-55

GOŃCZY POLSKI - szczeniata rodowodowe, 0-604-783-679

OWCZARKI NIEMIECKIE - sprzedam, 218-38-84

SPRZEDAM 15 krów, Łacha, 0-606-382-132

SPRZEDAM KONIE zimnokrwiste z rodowodem, tel. (086)2177-318

INNE

PRZYJME ZIEMIĘ, Kupiski Stare, 0-600-981-183

KIERMASZ OBUWIA SP 10 (od basenu), niedziela 9.00 - 17.00

AEROBIC, 218-84-39

KLIMATYZOWANA SALA WESELA - promocyjna cena - „przewóz młodych”, Łomża, 0-605-07-24-34

ZIELONA KARTA - pomoc, 0-608-46-19-41



KONTAKTY

SKŁAD BUDOWLANY

Chcesz zbudować dom trwały, u Podbielskiego kup materiały.

Przy zakupie tynku na cały dom,
siatkę elewacyjną dajemy za darmo!*

*Oferta ważna do końca września.

Łomża ul. Poznańska 103

Tel: 47-37-111 Fax: 216-97-00



REKLAMA



IDEA MIX

Samsung C100
99 zł
120,78 zł z VAT



Nokia 3510i
69 zł
84,18 zł z VAT



Motorola C350
49 zł
59,78 zł z VAT



Cena promocyjna telefonów
dla planów taryfowych IdeaMIX

3 gry JAVA. GRATIS!

LUX

Łomża (86) 219 90 73
Broniewskiego 22
Zambrów (86) 271 00 66
Białostocka 22G
Grajewo (86) 273 83 71
Pl. Niepodległości 20/1

IDEA

Łączy Cię z ludźmi

SUWAŁSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV I ALUMINIUM

EURO OKNO



Biura Handlowe:

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799
Ostrołęka ul. Hallera 3 tel. (0-29) 76-12-144 kom. 0-600-662-153
Ostrów Mazowiecka ul. Słowackiego 1 tel. (0-29) 746-84-37 kom. 0-501-922-456
Suwałki ul. Warszawska 21 tel. (0-87) 566-36-99 kom. 0-606-674-222

OKNA PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM PARAPETY, ROLETY

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

10 LAT GWARANCJI — 100 LAT SATYSFAKCJI

PRZYJEDZIEMY, ZMIERZYMY, DORADZIMY, WYCENIMY
BEZPŁATNIE I BEZ ZOBOWIĄZAŃ



PILKINGTON



REKLAMA

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kulooodporne), ogniooodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra
wszystko ...

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszzenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

www.lus-ar.com.pl

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaczyszna 4, tel. (29) 760 45 96

REKLAMA

**Niepaństwowa
Wyższa Szkoła
Pedagogiczna
W Białymstoku**

Informacje: Białystok
ul. Waszyngtona 29
tel. (085) 74-20-199, 744-26-00
Rektorat czynny w godz.
8.30-15.00 pon.-pt.

**Roczne (dwusemestrowe)
Studia Podyplomowe
dla nauczycieli**

- Podyplomowe Studia Edukacji Humanistycznej (j. polski, historia)
- Podyplomowe Studia Technologii Informacyjnej i Informatyki dla nauczycieli
- Podyplomowe Studia Nauczania Blokowego – Blok Sztuka
- Podyplomowe Studia Nauczania Blokowego – Blok Przyroda
- Podyplomowe Studia Wychowania Obronnego z Problematyką Przestępczości
- Podyplomowe Studia Pedagogiki Społeczno-Wychowawczej z Resocjalizacją

Zapraszamy również chętnych do zdobycia uprawnień pedagogicznych
na dwusemestrowe (roczne):

Podyplomowe Studia w zakresie Pedagogiki

Koszty – czesne za cały rok: 2400 zł (płatne w czterech ratach)
oraz jednorazowo 150 zł wpisowego

Uczelnia wpisana do rejestru MEN, poz. 83/96

Uwaga! Z dn. 1 X 2003 r. zmiana siedziby uczelni:
ul. Jana Pawła II 91 tel. (085)7420-166

REKLAMA

TV Łomża

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

W programie

- 45 lat Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
- Rozrusznik serca wszczepili 80 letniej pacjentce lekarze ze Szpitala Wojewódzkiego w Łomży
- Samorząd Łomży modernizuje Al. Legionów za 1 milion złotych
- W Ratuszu prezydent Łomży i wójtowie gminy Piątница i Łomża podpisali kontrakt na budowę systemu wodno - kanalizacyjnego o wartości 3 mln złotych
- "Grabież w sanepidzie" - kolejny raz sanepid w Białymstoku wywiózł urządzenia z laboratorium w Łomży pozbawiając mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej wykonywania badań na miejscu
- Gospodarka**
- Nekrologi w łomżyńskich witrynach - protest kupców przeciw budowie nowych, dużych sklepów
- Kultura**
- Przeboje lat 70 - tych Leo Kunicki w klubie muzycznym Yam Caffé

zapraszamy

REDAKCJA: 18-400 ŁOMŻA, UL. POŁOWA 45
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl

REKLAMA



Łomża, Al. Piłsudskiego 70
tel. 086/ 215 66 81
www.domel.pl

Nie czekaj do zimy!



OKNA
BEZOŁOWIOWE PVC

niemiecki profil PLUSTEC 3, 5, 7 Komorowy, nieszkodliwy dla zdrowia, polecany alergikom i astmatykom, niemieckie okucia WINKHAUS-autopilot

● konstrukcje aluminiowe ● parapety zew. wew. ● fachowy montaż

BEZPŁATNY
Pomiar, Wycena, Transport
Wysokie Rabaty! Raty!

SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/218 63 94

Łomża Al. Legionów 42 tel. 086/218 93 63

Kolno ul. Sobieskiego 4 tel. 086/278 40 20

Wysokie Maz. Ul. Mystkowska 1 tel. 086/275 00 89

Siemiatycze ul. Grodzińska 2 tel. 085/655 53 59

Stawiski Pl. Wolności 12 tel. 086/ 474 30 81

Grajewo ul. Nowe Osiedle 11 tel. kom. 0607927933

Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51

*Łap okazje
lepszej oferty
nie znajdziesz!*



SUPERCENY I WYSOKA JAKOŚĆ
TYLKO U NAS*

Mięso

Schab z/k — **11,20**

Płuca wołowe — **0,99**

II wołowina — **7,75**

Wędliny

Kiełbasa dworska — **10,50**

Karczek staropolski — **14,85**

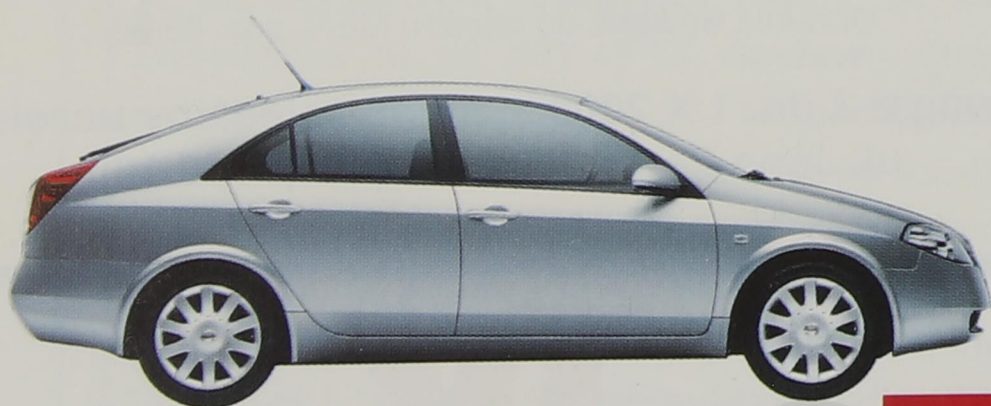
Paszтет wiejski — **5,60**

Kiełbasa zwykła — **5,60**

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych
ŁOMŻA, AL. Legionów 2 c, ul. Kazańska 6

*czas trwania promocji do 20.09.03

Tego diesla mógłbyś kupić w ciemno.
Ale my zapraszamy Cię na Dni Testów od 12 do 21 września.



NOWY
SILNIK
1.9 dCi

www.nissan.com.pl

Od 12 do 21 września nasze salony będą czynne do godz. 20.00. Przyjdź i przekonaj się, jak bardzo dynamiczny i ekonomiczny jest nowy silnik **Primery turbodiesel 1.9 dCi**. Sprawdź, jak wygodne staje się parkowanie dzięki tylnej kamerze.



79 900 zł za nowego Nissana Primerę 1.9 dCi

SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

WYPOŻYCZALNIA HOLIDAY VIDEO



ZAPRASZA CODZIENNIE W GODZINACH:
NIEDZIELA - CZWARTEK 12.00 - 22.00
PIĄTEK - SOBOTA 11.00 - 23.00

ZAPRASZAMY Z RODZICAMI
NAJMŁODSZYCH MIŁOŚNIKÓW FILMU
— NAJWIĘKSZY W ŁOMŻY WYBÓR BAJEK

ZAPRASZAMY

ŁOMŻA

ul. Wojska Polskiego 1

www.hollywood.com.pl



REKLAMA



RENAULT
MEGANE

NOWE prawo dynamiki
Renault Mégane

Poznaj je podczas dni otwartych 19 - 21 września

Gotowe do startu. Eleganckie, pojemne, a na dodatek nadzwyczaj dynamiczne. Renault Mégane Sedan i Grandtour do zobaczenia i do wygrania podczas dni otwartych Renault. Przyjdź, zobacz i wygraj. Zapraszamy Autoryzowanych Partnerzy Renault.
www.renault.com.pl



Wiadomość z ostatniej chwili:
w programie także premierowy pokaz Nowego Renault Scénic.

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99

fax 216-45-94

REKLAMA